Nr. 84. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 11 Kwietnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk — f.	1050 Mk — f.	525 Mk — f.	175 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	2280 „ — „	1140 „ — „	570 „ — „	190 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „ — „	1200 „ — „	600 „ — „	200 „ — „
W innych państwach	3000 „ — „	1500 „ — „	750 „ — „	250 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.986.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piotra**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Goppera i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kopczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** H. Roszach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ekc zniżowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polityka amerykańska.

Kraków, 10 kwietnia.

Stany Zjednoczone odrzuciły traktat wersalski. Demokratyczne stronnictwo, które na swych barkach wyniosło Wilsona, było już za słabe zarówno liczebnie jak moralnie, aby dla tego najważniejszego dzieła swego przywódcy zdobyć aprobatę opinji publicznej amerykańskiej. Stronnictwo zaś republikańskie od pierwszej chwili stanęło na stanowisku negacji wobec dzieła, dokonanego w Paryżu. Negacja ta nie płynęła bynajmniej z przekonania, jakoby dzieło to nie odpowiadało zasadom sprawiedliwości, demokracji i humanitaryzmu, których codzienny frazes amerykański zawiera tak wiele. Płynęła ona natomiast z niechęci republikanów i imperjalistów amerykańskich do wyciągania dla kogokolwiek kasztanów z ognia i wikłania się w sprawy, których kalkulacja handlowo-polityczna nie przedstawia się dość jasno.

Po wyborze Hardinga oczekiwano powszechnie, że linja polityki Stanów Zjednoczonych zarysuje się na przeciąg rozpoczętego właśnie nowego okresu prezydenckiego jaśniej i wyraźniej. Milkliwy Harding jednak dość długo wystawiał cierpliwość Europy na próbę. Kolportowano wprawdzie niedawno w prasie europejskiej wyjątki z noty, którą gabinet waszyngtoński miał rozesłać do rządów mocarstw koalicyjnych, ale z Waszyngtonu rychło przyszło zaprzeczenie autentyczności tych relacyj. A jednak jeżeli nawet nie były one prawdziwe, to w każdym razie tak dobrze zmyślone, że zaczynają się sprawdzać. Bo oto wiadomości, tym razem już oficjalne, o treści noty, przygotowywanej przez gabinet waszyngtoński do mocarstw koalicyjnych, pokrywają się prawie zupełnie z temi przedwczesnemi relacjami.

Cóż zwiastuje w nich rząd waszyngtoński? Oto w dość drastyczny sposób przypomina on mocarstwom ententy, że bez pomocy Ameryki byłyby wojny nigdy nie wygrały. Dla Amerykanów jest to przesłanką do wniosku, że także i skutki wojny nie mogą być bez nich ustalane, szczególniej tam, gdzie wchodzą bezpośrednio w grę ich wielkie interesy. Więc w sprawie podziału kolonij, opanowania Małej Azji i Mezopotamji z jej zapasami nafty, wreszcie w kwestjach rozmaitych punktów geograficznych, jak np. wyspy Jap, które mają wielkie znaczenie dla układu stosunku sił na oceanie Spokojnym.

Te zupełnie konkretne i materjalne żądania mentalność amerykańska podlewa oczywiście sosem idealistyczno-marzycielskim, który przyrządził senator Knox w swojej słynnej rezolucji, przedłożonej Senatowi do uchwalenia. Rezolucja ta brzmi:

»Aby obowiązek nasz wobec świata i wobec nas samych spełnić całkowicie a z godnością, oświadczamy, że polityka amerykańska będzie następująca: Jeżeli wolność i spokój Europy przez jedną potęgę lub przez kombinację tych potęg będą zagrożone, to Stany Zjednoczone będą patrzyły na to położenie z powagą i spokojem, upatrując w niej zagrożenie dla swego własnego pokoju i swojej własnej wolności. Z tego względu naradzą się one z innemi zagrożonemi krajami nad usunięciem grożącego niebezpieczeństwa, w danym zaś razie razem z przyjaciółmi cywilizacji będą jej broniły«.

Jak widzimy, formuła wysoce pitylijska, z której można wszystko wyprowadzić i wszystko w nią wtłoczyć. Praktycznym celem tej wysoce idealistycznej formuły jest nie co innego, jak zachowanie sobie wolnej ręki. Bo przecież obietnica, że Stany Zjednoczone będą zapatrywały się na sytuację »z powagą i spokojem«, lub nawet, że będą broniły cywilizacji razem z jej »przyjaciółmi«, pozostawia Stanom swobodę decyzji, gdzie mianowicie zechcą ujrzeć tych przyjaciół cywilizacji. Raz mogą być nimi napadnięci, ale logika nie wyklucza bynajmniej, że mogą być nimi także napadający.

Na bankiecie, wydanym w Waszyngtonie z okazji pobytu tam Vivianiego, którego Briand posłał dla pozyskania nowego rządu dla Francji, jeden z członków tego rządu w wielkiej mowie politycznej wyliczył siedm punktów, na których Ameryka zamierza oprzeć swoją politykę zagraniczną w okresie najbliższym. Oto te punkty:

1) Odrzucenie pokoju wersalskiego i wszystkich, związanych z nim klauzul, dotyczących Ligi narodów.

2) Przyjęcie wniosku Knoxa o natychmiastowe zawarcie pokoju z Niemcami.

3) Specjalne rokowania z Niemcami w sprawie ustalenia sumy odszkodowań i rozstrzygnięcia wszystkich związanych z tą sprawą kwestyj.

4) W związku z wnioskiem Knoxa poszukiwanie porozumienia ze wszystkiemi państwami, celem przeszkodzenia naruszenia pokoju Europy z którejkolwiek strony.

5) Ameryka zgadza się z aljantami w tem, że Niemcy ponoszą winę wywołania wojny i że powinny zapłacić odszkodowanie, w granicach możliwości.

6) Wdrożenia specjalnych rokowań z Francją i Anglją w przedmiocie ograniczenia zbrojeń morskich.

7) Utworzenie związku narodów dla zabezpieczenia pokoju, do którego mogłaby należeć także Ameryka, nie będąc przez to zmuszoną do mieszania się do spraw europejskich.

Nie można powiedzieć, aby wysiłki Vivianiego dla pozyskania Ameryki dla planów francuskiej polityki w Europie, zostały uwieńczone powodzeniem, skoro na uczcie, na jego cześć wydanej, takie właśnie punkty wytyczne przyszłej polityki amerykańskiej zostały zaprodukowane. Już samo odrzucenie kategoryczne traktatu wersalskiego i proklamowanie stanu pokojowego z Niemcami stanowi punkt wyjścia dla nowych, dzisiaj nieobliczalnych trudności i zawikłań. Trzeci punkt mówi wyraźnie o wdrożeniu rokowań z Niemcami w celu ustalenia sumy odszkodowań i rozwiązania wszystkich innych z tą sprawą związanych kwestyj. Jest to więc wyraźne ignorowanie zarówno postanowień paryskich, jak decyzyj londyńskich, zapadłych niedawno w tej materji. Waszyngton przechodzi ponad niemi do porządku dziennego i mówi o rokowaniach z Niemcami tak, jakby w kwestji odszkodowań właśnie czyli »sankcyj i reparacyj« koalicja nie powzięła już postanowień i nie przedsięwzięła kroków egzekucyjnych. Jeżeliby się to miało tłumaczyć jako zapowiedź współdziałania Ameryki w zainicjowanej w styczniu w Paryżu, a ustalonej w lutym w Londynie, polityki aljantów, to w każdym razie interpretacja taka wymagałaby nadmiernej dozy optymizmu.

Jednem słowem, Ameryka wróciła do metod polityki wolnej ręki. Ma ona na celu zabezpieczenie jej jak najpiękniejszej swobody decyzyj, które będą zapadały zawsze po linji najbardziej realnych interesów amerykańskich, za co już partja republikańska daje gwarancje w zupełnie dostatecznej mierze.

REZULTAT ZABIEGÓW VIVIANIEGO.

Londyn, 10 kwietnia (PAT). »Times« donosi z Waszyngtonu, że uchwalenie rezolucji Knoxa w sprawie **natychmiastowego zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami zostanie prawdopodobnie odroczone na 3 miesiące, dopóki** Harding nie zapozna się dokładnie ze sytuacją polityczną. Odroczenie to ma być **rezultatem zabiegów Vivianiego.**

Program sankcyj przeciwko Niemcom

ROZSZERZENIE SANKCYJ WOJSKOWYCH.

Praga, 10 kwietnia (East Express). W praskich kołach dyplomatycznych, poinformowanych dobrze z Paryża, panuje przekonanie, że program sankcji przeciw Niemcom rozszerzony będzie przez **dalszą okupację wojskową.** Nastrój we Francji jest silnie podrażniony. **Francja żąda udziału Czech w sankcjach,** co pogorszyłoby położenie Niemiec. W czeskich kołach zapatrują się pesymistycznie na sytuację. Czują one zbliżanie się nowego przesilenia, a tymczasem jedynym celem ich polityki musi być — jak mówią — **zaprowadzenie spokoju i konsolidacji.** Wkroczenie Czech do Niemiec **nie byłoby rzeczą rozsądną.** Niemieckie pisma wychodzące w Czechach, dodają do tej wiadomości, że byłoby ze strony Czech szaleństwem zawikłać się w nową awanturę z Niemcami.

SANKCJE CELNE W NADRENJI.

Londyn, 10 kwietnia (PAT). Dziś **rozpoczął działalność zarząd celny** w Nadrenji.

Paryż, 10 kwietnia (PAT). »Petit Parisien« wyjaśnia sposób zastosowania sankcyj celnych i dodaje, że jeżeli ten środek nie wystarczy do uzyskania zapłaty, będzie się potrzeba uciec do następnego i rozważyć sprawę zastąpienia funkcjonarjuszy pruskich albo nie pochodzących z Nadrenji przez **funkcjonarjuszy pochodzących ze starych rodzin nadreńskich, celem złamania przewidzianego oporu niemieckiego.** Dziennik stwierdza, że Anglja pozostawiła **Francji nazupełniejszą swobodę zastosowania sankcyj, z których następną byłoby rozszerzenie linji celnej** w niektórych punktach. Przyczółek mostowy Kolonji zostałby rozszerzony na północ w ten sposób, że obejmowałby Duesseldorf, oraz przestrzeń **kilkunastu kilometrów dookoła tego miasta.**

Wicem. Dąbski o przebiegu rokowań w Rydze

Warszawa, 10 kwietnia (Tel. wł.) Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej Dąbski zapoznał dziś przedstawicieli prasy z przebiegiem rokowań pokojowych.

Mieliśmy możność uprzytomnienia sobie całego ogromu ciężkiej pracy, jakiej nie szczędzili przedstawiciele Rzeczypospolitej, by w sposób **możliwie najkorzystniejszy zabezpieczyć interesy państwa.** Zadanie to nie było łatwe, a to dlatego, że sama metoda prowadzenia rokowań ryskich nastręczała liczne trudności, podczas gdy np. w Wersalu jedna ze stron rozporządzała **bezwzględną supremacją** i formowała swą wolę w postaci ultimatum, w Rydze panowała równowaga sił **i każdy szczegół traktatu** musiał być przedyskutowany i sformułowany tak, by **obie strony zgodziły się na niego.** Poszczególne artykuły rozważano przedewszystkiem w odpowiednich komisjach, w których **prawie nigdy nie dochodzono do porozumienia.** Sprawa wpływała następnie do komisji redakcyjnej, **gdzie rozgrywała się walka decydująca.** Zwykle w komisjach składano dwa wnioski: polski i rosyjski, które następnie uzgadniano.

Wicemin. Dąbski, jako przewodniczący delegacji, znalazł godnego przeciwnika w przewodniczącym delegacji rosyjskiej Joffem, dyplomacie bardzo zręcznym, to też trzeba było olbrzymiego wysiłku umysłowego, by nie wpaść w zastawione sidła i powziąć **natychmiast decyzję,** któraby nie kolidowała z interesami państwa. Posiedzenia komisji redakcyjnej trwały też nieraz do późnej nocy. Jak daleko praca delegacji była intensywna wskazuje rozkład dnia: od godz. 10 rano do 12 wewnętrzne posiedzenie delegacji, od 12—2 posiedzenie komisji redakcyjnej, od 5 do 6 drugie posiedzenie wewnętrzne delegacji, poczem niezwłocznie obradowała komisja redakcyjna, która pracowała nieraz całą noc. Najwięcej czasu zajęła dyskusja w sprawie zwrotu zabytków.

Wicemin. Dąbski zdaje sobie sprawę z tego, że nie wszystkie nasze usprawiedliwione pretensje traktat uwzględnia w sposób dostateczny, uważa jednak, że delegacja uzyskała **wszystko, co było możliwem.** Teraz wchodzimy w fazę wykonania traktatu. Rząd polski zamierza wypełnić powzięte zobowiązania **z całą lojalnością ale takiej samej lojalności wymagać będzie od swego kontrahenta.** Przy obustronnej dobrej woli stosunki sąsiedzkie między **Polską a Rosją sowiecką mogą się ułożyć pomyślnie.**

Odczytując kolejno artykuły traktatu wiceminister Dąbski wyjaśniał ich znaczenie. Każde z tych wyjaśnień wymagałoby specjalnego omówienia, teraz zaznaczymy tylko, że nasz **zysk terytorjalny** w porównaniu do granic, przewidzianych w preliminarjach pokojowych wynosić będzie około **3 tysiące 500 klm. kw.** Nie jest to wielki obszar, ale korzyść polega na tem, że linję graniczną posiadamy bardziej prostą, dogodniejszą dla celów obronnych, przyczem do Rzeczypospolitej **przyłączono okolice, których ludność gorąco tego pragnęła.** — Zresztą przy rokowaniach ostatecznych nie mogło być już mowy o **zasadniczych poprawkach terytorjalnych.** Chodziło zresztą o dokonanie pewnych poprawek, co w sporej części osiągnęliśmy.

Wkrótce wyjeżdża do Moskwy komisja delimitacyjna, której zadaniem będzie wspólnie z takąsamą komisją rosyjską wykreślić **ścisłą linję graniczną** w myśl postanowień traktatu. Prace tej **komisji przeciągną się prawdopodobnie rok a może i więcej.**

W zakończeniu wicem. Dąbski wspomniał o tych zadaniach, jakie — jego zdaniem — traktat ryski stawia **przed narodem polskim na przyszłość najbliższą.** Otrzymaliśmy wielkie obszary, które są prawie **bezludną pustynią.** Zadaniem naszem najbliższem będzie rozpocząć tam **pracę od podstaw, zaludniać puste obszary.** Od umiejętności spełnienia tych zadań **zależy przyszłe mocarstwowe stanowisko Polski.**

Niemieckie zbrojenia na G. Śląsku

DALSZA MOBILIZACJA SIŁ NIEMIECKICH.

Sosnowiec, 10 kwietnia (Orient). Wiadomości, jakie napływają z G. Śląska, niezbicie świadczą **o dalszych przygotowaniach wojennych** Niemiec na linji demarkacyjnej Górnego Śląska. Silnie skoncentrowane oddziały Orgeschu mają uderzyć na obwód przemysłowy. — Ludność pograniczna opowiada, że baraki w Nisie rzekomo zbudowane dla przejeżdżających emigrantów, **przepełnione są nadal młodymi ludźmi w wieku od 25 do 30 lat.**

GWAŁTY NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 10 kwietnia (Orient). W powiatach o większości niemieckiej, szaleje **niesłychany teror.** Pow. gliwicki zwłaszcza, gdzie **władze włoskie zachowują się biernie wobec gwałtów niemieckich,** jest punktem koncentracyjnym wszystkich elementów, zwłaszcza marynarzy z Hamburga, przybyłych z poza linji demarkacyjnej. Analogiczne stosunki panują po plebiscycie w pow. kozielskim, gdzie Niemcy zdołali opanować całkowicie sytuację. Również cały lewy brzeg Odry graniczny z pow. strzeleckim, jest punktem koncentracyjnym **znacznych sił niemieckich,** których większość stanowią marynarze. Zuchwalstwo bojówek niemieckich doszło już do tego stopnia, że obecnie nawet wsie polskie stały się terenem **ćwiczeń wojskowych, odbywanych pod osłoną nocy, tuż pod okiem władz koalicyjnych.**

NIEMIECKA AGITACJA.

Praga, 10 kwietnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

»Temps« zamieszcza tekst listu, przysłanego przez niemieckie oddziały propagandy prasowej na Górnym Śląsku, do pewnej znanej osobistości z Duesseldorfu. List ten powiada między innemi, że ze względu na rezultat plebiscytu na Górnym Śląsku, jest rzeczą **niesłychanej wagi, aby w pismach zagranicznych pojawiały się artykuły kierujących osobistości niemieckich,** wskazujące na niepodzielność G.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

89 (Ciąg dalszy).

XVI.

Zasiłek wyłudzony od bratowej i syna nie na długo wystarczył Rudolfowi Mizewiczowi. Po upływie kilku dni utracjusz rozpoczął ponowną wędrówkę od domu do domu. — Zaczepiał znajomych na ulicy, pisał listy do krewnych, przyjaciół, powinowatych.

Urzędy pocztowe znały pismo, a każdy w Polsce człowiek majętny, wiecznie tęsamą treść listów Mizewicza. Serca ludzkie nie łatwo dawały się wzruszyć. Wdowiec coraz częściej wracał o zmroku na swoje poddasze zmęczony, głodny i bez pieniędzy. Ze znużenia i znękania popadał w stan odrętwienia... Siadał, nie zdejmując zrudziałego melonika, ani swego słynnego na całe miasto, tabaczkowego palta, na jedynym krześle pośrodku pokoju, zgarbiony, jak gdyby złamany we dwoje, pakował sobie swoim zwyczajem pięść w usta i tęsknił do odpoczynku, chociażby w więzieniu, gdzieby nie szarpali go wierzyciele, a on potrzebował się troszczyć o jadło i nie spotykał codziennie dawnych sąsiadów, którzy dziś albo odwracali się, albo udawali, że nie poznają go, albo dowcipnie kpili z niego...

Niekiedy myślał o zapowiadanej przez Adama rewolucji, która odbierze takim, jak Apolinary, kapitalistom bezużyteczne bogactwa, zaprowadzi równość, zaopiekuje się skrzywdzonymi... Niekiedy wspominał czasy, gdy wśród tychsamych murów, temi samemi chodnikami, co rana pędził zdyszany, dojadając po drodze kajzerkę do gimnazjum, gdy wpadał do narożnej piekarni Webera na ciastka z kremem, gdy dzwoniąc łyżwami, dymał z kolegami na ślizgawkę... Wspominał dawne złote czasy, gdy nie wdtywał weksli, nie miał w każdym sklepie długów i nie znał okrutnego szyderstwa i bezwzględności bogaczy. — Niekiedy szeptał, że pora mu umierać, choć śmierci bał się niezmiernie.

A gdy zapalały się na ulicy latarnie, Rudolf Mizewicz zapominał o rewolucji, o zmęczeniu, o arogancji natrętnych wierzycieli i dokuczliwych żartach znajomych, wyruszał na miasto, włóczył się z knajpy do knajpy i szukał kompana, który-by mu fundował. On sam, gdy posiadał nieco więcej „floty", nie żałował innym. Kelnerzy, kokoty, różni „baciarze", znali jego hojność, dziewczynom kupował cukierki, tanie pierścionki, perfumy i wstążki, kolegom, przyjaciołom — bilety do kina, cygara, niektórym płacił długi. — Kiedy bawił się sam, lubił by dobrze działo się bliźnim dokoła. Nie znosił trosk własnych i widoku cudzych zgryzot. Nikt tak, jak Rudolf Mizewicz, nie potrafił pocieszyć strapionych w knajpie „wygra pan na loterji, otrzyma pan sukcesję", wmawiał przyjaciołom w braku innych argumentów. A im dalej było od północy, im bliżej do świtu, tem goręcej wierzył, że Apolinary zapisze w testamencie albo da „ciepłą ręka", że on wygra jeszcze swój proces i będzie mógł rzucać złotem, że nisko będą kłaniali mu się ci, którzy dziś pomiatają nim.

Którejś nocy, wychodząc z natłoczonego i dusznego szynku, Rudolf Mizewicz przeziębił się. Nazajutrz w knajpie dostał silnych dreszczy, partnerzy ułożyli go na zielonym suknie stołu bilardowego i odnieśli do domu. Ponieważ choroba przeciągała się, syn zabrał ojca pod swoją opiekę... Były to czasy ciężkiej pokuty dla starego... Lekka gorączka, nadwyrężając działalność serca, skracała życie a nie dawała w zamian dobroczynnych majaczeń, zasłaniających rzeczywistość. Synowa żałowała na lekarstwa, dopiekała za kaprysy, Zdziś gderał i skłamrzył bez przerwy.

— Wstydziłby się ojciec — zjadliwie wmieszała się synowa — ja z trudem opędzam konieczne wydatki, a ojciec chciałby tylko używać.

— Przyznaję się do tego otwarcie, ty udajesz świętobliwą trusię, choć radabyś z djabełkiem wdać się w konszachty, gdyby tak można w zupełnym sekrecie...

— Niechby ojciec uszanował swoje siwe włosy, porządne nazwisko, krwawą pracę syna... — jadowitym potokiem polały się z koralowych ust pani Cesi wymówki. — My nie możemy sobie na nic pozwolić! — jakież jest to życie nasze! Ani ubrać się po ludzku, ani wyjechać! zdycham z nudy w tej śmierdzącej dziurze... ojciec zaś na karty i hulanki, Bóg wie, w jakiem towarzystwie, trwoni nasze dziesięcioletnie oszczędności...

— Wiewiórka zbiera orzeszki, wy — rubelki... Taka już macie naturę. Wy lubicie porządek, przyzwoite formy, konwenanse, obłudę i tandetę, ja — szczerość, szeroki gest, lekkomyślność, hojność, wy jesteście mieszczuchy, filistry, ja pan, choć chodzę w łachmanach, jak dziad... Chciałbym, żeby mi wesoło upływał czas aż do samej śmierci, która mi następuje na pięty... Wy macie czas... Zresztą nie potrafilibyście.. Oglądasz się za każdym przystojnym chłopcem na ulicy, a gdy cię zaczepia, udajesz obrażoną cnotę...

Mąż stanął w obronie żony... Stary drwił a Zdziś unosił się. Złośliwie syczał głos synowej. Naraz Rudolf Mizewicz rozrzewnił się nad poniewierką ostatnich lat ziemskiej tułaczki i bliską śmiercią.

Długo trwała dziwna wymiana zdań między ojcem a synem, którzy tak dalece nie rozumieli się, że nie mogli ani jednego dnia pod tymsamym spędzić dachem. Wkońcu Zdziś, nie szczędząc nauk o konieczności ograniczenia wydatków, dał odczepnego 10 rubli. — Wówczas ojciec, wielce uradowany, wziął go w ramiona, czule pożegnał i wyszedł, zabierając z sobą Adama do kinematografu. Grobliński gapił się na obrazy namiętnej miłości, wielkich bankructw, świetnych balów i wypraw sportowych, a myśl jego krążyła czujnie dokoła sprawy, która od dwu miesięcy pochłaniała całą jego uwagę, i, zapuszczając się dalej w głąb duszy, stwierdzała potrzebę poddania wszystkich przesłanek oraz ostatecznego wniosku rewizji. — Adam spostrzegł szczelinę, którą należało czemprędzej zatkać, ponieważ sączyły się przez nią wątpliwości...

Zamordowanie wuja, oddawna postanowione, nazwane wykonaniem wyroku śmierci, nie przedstawiało się znowu rzeczą zupełnie zwykłą i prostą...

Wychodząc z kina, spotkali Stangowa, który zaprowadził ich do Eldorado, potem zaciągnął na karty. Oddawna Stangow nie sypał tak rozrzutnie pieniędzmi. Kolacja kosztowała kilka setek, przegrana wyniosła parę tysięcy. Grobliński wychylał koniak kieliszkami i nie udało mu się zalać robaka, który toczył wesołość.

— Skąd ty Aleksy, masz znowu tyle pieniędzy? — spytał, gdy wracali do domu.

— Pożyczyłem.

— Pożyczyć łatwo, oddać trudniej.

— Oddam.

— Na to, by oddać, trzeba mieć.

— Znajdą się kapitały...

— Skąd?

Aleksy zatrzymał się, Adam także. Byli właśnie w ogrodzie miejskim. Z pogodnego, wiosennego nieba, księżyc w pełni oświetlał śpiące miasto i zimny spokój pustego parku. Gęsty cień klonu rysował się na chłodnym trawniku. Podczas mgnienia, które upłynęło między pytaniem Adama a odpowiedzią Stangowa, w młodych liściach drzewa odezwał się lekki poszept. Adam podniósł wzrok ku wierzchołkowi i wyżej na tarczę srebrną miesiąca.

— Nudny jesteś Adamie... Wiesz skąd, a pytasz — była odpowiedź Stangowa...

Grobliński szybko ruszył aleją, którą przerzynały smugi poświaty miesięcznej.

(C. d. n.)

Śląska. Z uwagi na to niemieckie biuro prasowe prosi wymienioną osobistość, aby napisała biuru prasowemu artykuł, obejmujący mniej więcej 120 do 150 wierszy o tej sprawie.

LIKWIDACJA POLSKIEGO KOMITETU PLEBISCYTOWEGO.

Oświęcim, 10 kwietnia (Orient). W północno-wschodnich powiatach Górnego Śląska odbywa się w dalszym ciągu **likwidacja Komisarjatu plebiscytowego, co przygnębiająco działa na ludność polską.** Zauważyć się jednak daje pewne przychylenie się opinji władz koalicyjnych na stronę ludności polskiej. Podobno w powiatach lublinieckim i oleskim, **stosunek władz angielskich do ludności polskiej zmienił się na lepsze.**

ODPOWIEDŹ NA NOTĘ RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 10 kwietnia (East Express). W dziennikach paryskich ukazała się urzędowa **odpowiedź na notę niemiecką w sprawie Górnego Śląska.** Według informacji »Rzeczypospolitej« w odpowiedzi zwrócono uwagę, że **stanowisko Francji w tej sprawie jest już zupełnie ustalone. Polega ono na ścisłem przestrzeganiu traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki niepotrzebnie usiłuje wznowić debaty nad sprawami już ostatecznie przesądzonemi.**

SPRAWA G. ŚLĄSKA WE FRANCJI.

Korespondent paryski »Kurj. Warsz.« donosi 7 bm.:

Deklaracja Brianda w senacie **kładzie kres wszelkim wątpliwościom co do losu Górnego Śląska.** W paryskich kołach polskich mówią, że Briand będzie strzegł skrupulatnie **przepisów traktatu wersalskiego, które są korzystne dla Polski.** Drugą korzyścią deklaracji Brianda jest nadzieja, że sprawa podziału Górnego Śląska będzie uregulowana przed 1 maja, co przeszkodzi Niemcom w nowej próbie połączenia sprawy Górnego Śląska z kwestją odszkodowań. Interpelacja senatora francuskiego Alberta, która wywołała odpowiedź Brianda, dowodzi, że Polska korzysta z poważnego poparcia niETtylko Izby deputowanych, ale i senatu francuskiego.

ANGLJA POPRZE FRANCJĘ.

Paryż, 10 kwietnia (PAT). Londyński korespondent »Matina« dowiaduje się z urzędowego źródła, że jeżeli Francja zdecyduje się na akcję **wojskową, celem zmuszenia Niemiec do spełnienia zobowiązań, Anglja udzieli jej najpełniejszego poparcia.**

PRZECIW PODZIAŁOWI OKRĘGU PRZEM. NA G. ŚLĄSKU.

Londyński »Daily Telegraph« zamieszcza 2 artykuły pułk. Repingtona o Górnym Śląsku. Autor przebywał blisko terenu plebiscytowego podczas głosowania (artykuły datowane są z Wrocławia). Skreśliwszy stanowisko Niemców i Polaków wobec wyniku plebiscytu, kończy autor drugi swój artykuł następującemi, widocznie torującemi sobie drogę w opinji publicznej w Anglji poglądami:

Trójkąt przemysłowy nie jest bynajmniej Eldoradem i dla Polski byłoby lepszym interesem należyte wyzyskanie Zagłębia Dąbrowskiego niż **szukanie gdzieindziej węgla,** którego potrzeby zresztą Polska, jak się zdaje, zbytnio nie odczuwa. Okręg przemysłowy wyróżnia się przez swą systematyczną organizację, wiążącą i uzależniającą jedne gałęzie przemysłu od drugich. Jego podział jest ekonomicznie **niemożliwy** i byłby katastrofą.

Repington wątpi, czy major Clarke, wybitny rzeczoznawca angielski i szef departamentu górniczego w międzysojuszniczej komisji, może być zwolennikiem podziału okręgu przemysłowego. Górniczy obszar Śląska, położony jest tak, że może obsłużyć kilka rynków, jednak jeżeli Polacy wyzyskają więcej Zagłębie Dąbrowskie, a Czesi swoje pokłady — wtedy przemysłowe Niemcy będą głównym odbiorcą węgla górnośląskiego. Wreszcie cały prawie sztab jeneralny przemysłu na Śląsku jest niemiecki, i w razie ustanowienia panowania polskiego opuści kraj, mimo, że Korfanty utrzymuje coś wręcz przeciwnego. Pod tym względem statystyka okręgu Saary będzie interesująca, jako wskazówka. Wkońcu pułk. Repington dochodzi do konkluzji, że każde inne rozwiązanie sprawy jest lepsze, niż podział okręgu przemysłowego.

Ogłoszenie mobilizacji w Anglji

PODPISANIE DEKRETU MOBILIZACYJNEGO.

Londyn, 10 kwietnia (PAT). Ze względu na postanowienie kolejarzy i robotników transportowych przyłączenia się do strajku, **król podpisał dekret zarządzający mobilizację rezerwy armji lądowej i marynarki w celu utrzymania porządku wewnętrznego.**

OŚWIADCZENIE LLOYD GEORGEA.

Londyn, 10 kwietnia (PAT). Havas. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd pragnie przedewszystkiem usunięcia przeszkód, jakie wynikły i chce do tego użyć **drogi rokowań. Obowiązkiem rządu jest zabezpieczyć kopalnie i oprzeć się wygórowanym żądaniom górników.** Lloyd George odczytał następnie proklamację, **powołującą pod broń rezerwy.** Rząd zwrócił się również do osób prywatnych z wezwaniem, aby wzięły udział w pomocy narodowej. Trójzwiązek robotniczy oświadczył, **że będzie proklamował we wtorek o północy strajk, jeżeli do tego czasu rokowania nie zostaną wznowione.** Partja komunistyczna wystosowała apel do wszystkich robotników, wzywający do udzielenia pomocy do odniesienia **zwycięstwa przez górników.**

ROBOTNICY PROKLAMUJĄ REPUBLIKI KOMUNISTYCZNE.

Londyn, 10 kwietnia (PAT). »Daily Herald« donosi, że **strajkujący robotnicy opanowali w kilku miejscowościach władzę publiczną i proklamowali republiki komunistyczne.** Zdarzyć się to miało między innemi w Edinburgu, Glasgowie i Leith.

ROZRUCHY STRAJKOWE.

Londyn, 10 kwietnia (PAT). Dzienniki londyńskie **donoszą o rozruchach strajkujących górników w Szkocji i Walji.** Strajkujący granatami ręcznemi **zmusili mieszkańców, obsługujących pompy kopalniane, do zaprzestania pracy.** Rząd wysłał do obwodu górniczego **większe oddziały wojska.**

Bolszewicy nie zaniechali planu światowej rewolucji

Praga, 10 kwietnia (PAT). »Veczer« donosi, że kierownik rosyjskiego poselstwa w Pradze Hillerson organizuje **bolszewicki przewrót w Czechosłowacji, a ponadto również na Górnym Śląsku.** Ma on do dyspozycji daleko większe środki pieniężne, aniżeli naprzykład emisarjusze bolszewiccy w Berlinie. Przed niedawnym czasem wystosował Hillerson do Trockiego list, w którym pisze między innemi:

Grunt w Czechosłowacji **jest doskonale przygotowany.** Panujemy nad sytuacją i Czechosłowacja będzie grała rolę »forpocztów« światowej rewolucji. **Nasza akcja niszczycielska wpłynie decydująco na sytuację polityczną w Europie środkowej. Posiadamy znaczne środki pieniężne, 70 beczek ze złotem,** które przysłaliście nam z Moskwy przez Szczecin, nadeszły w dobrym stanie.

»Veczer« zamieszczając tę wiadomość, wyraża zdumienie, że **urzędy republiki czechosłowackiej patrzą przez palce na działalność Hillersona.**

Zjazd Związku miast polskich w Poznaniu.

Poznań, 9 kwietnia.

Dzisiaj rozpoczęły się trzydniowe obrady ogólnego zjazdu Związku miast polskich. O godzinie 10 minut 45 przed południem odbyło się w wielkiej auli uniwersytetu poznańskiego otwarcie zjazdu przy udziale około **500 uczestników,** reprezentujących niemal wszystkie miasta Rzeczypospolitej polskiej. Na sali obecni byli między innymi, jako reprezentant ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej wiceminister dr Jan Pełczyński, podsekretarz stanu Zygmunt Seyda, kurator okręgu szkolnego w Poznaniu Bernard Chrzanowski, szef departamentu spraw wewnętrznych Boeming, szef sekcji Podkomorowski, wojewoda poznański Celichowski, starosta krajowy Wyczyński. Przybyło też wielu posłów na Sejm, wśród nich posłowie: Marjan Seyda, dr Głąbiński, dr Maisner. Uniwersytet poznański reprezentował rektor Święcicki, zaś sąd okręgowy poznański prezes tego sądu.

Inauguracyjne zebranie zagaił prezydent miasta Poznania, Drweski, witając obecnych i zwracając się ze szczególną serdecznością do przedstawicieli miasta Lwowa, miast kresowych, nadbałtyckich, oraz reprezentantów Górnego Śląska. W imieniu nieobecnego ministra byłej dzielnicy pruskiej witał zjazd wiceminister dr Pełczyński. Po nim przemawiał reprezentant władz wojskowych. Z kolei składał życzenia owocnej pracy w imieniu uniwersytetu poznańskiego rektor dr Święcicki, po którym zabrał głos starosta krajowy Wyczyński. W czasie jego przemówienia przybył na salę obrad ksiądz kardynał Dalbor, którego zebrani powitali przez powstanie. Przemawiał następnie poseł Głąbiński, po nim zaś reprezentant Związku zawodowego pracowników miejskich.

Po krótkiem przemówieniu prezydenta Drwęskiego w sprawie programu zjazdu, przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu. Na wniosek prezydenta Drwęskiego wybrano przez aklamację 8 równorzędnych członków prezydjum w osobach: prezydenta miasta Warszawy Drzewieckiego, prezesa poznańskiej Rady miejskiej dra Mieczkowskiego, prezydenta miasta Krakowa Federowicza, prezydenta m. Łodzi Rżewskiego, wiceprezydenta miasta Lwowa dra Chlamtacza, radnego miasta Lwowa dra Diamanda, prezydenta miasta Grudziądza Włodka i radnego Kampa z Łodzi. Przewodnictwo zjazdu objął prezydent miasta Warszawy, Drzewiecki, wznosząc w krótkiem przemówieniu okrzyk na cześć Górnego Śląska, który uczestnicy zjazdu, powstawszy, powtórzyli trzykrotnie.

Następnie przewodniczący odczytał przyjętą burzą oklasków depeszę gratulacyjną od prezydenta miasta Wilna, oraz drugą od miasta Baranowicz. Zabrał głos przedstawiciel Górnego Śląska p. Kozłowski, który zaproponował zwrócić się do parlamentów państw sprzymierzonych z rezolucją, wyrażającą prośbę o poparcie Polski w rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska. Zjazd propozycję tę zaakceptował. Świetne, nacechowane głębokim patrjotyzmem przemówienie na cześć Górnego Śląska wygłosił radny miasta Warszawy, p. Jaworowski, przedstawiciel P. P. S., który zaznaczył, że dzięki patrjotyzmowi, przedewszystkiem robotników górnośląskich, kraj ten przypadnie Polsce. Przemówienie swoje zakończył mówca okrzykiem: »Niech żyje Górny Śląsk, należący do Rzeczypospolitej polskiej!« Na tensam temat przemawiali przedstawiciele narodowej partji robotniczej, poczem przewodniczący zaproponował wysłanie depesz powitalnych do prezydenta ministrów Witosa i marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego.

Zjazd przystąpił następnie do porządku dziennego. Po dokonaniu wyborów do komisji, wygłosili referaty o działalności Związku miast za r. 1920: prezes Związku miast Drwęski i dyrektor biura Związku miast Kozłowski. Po skompletowaniu prezydjum i członków poszczególnych sekcyj, obrady odroczono do godziny 5 po południu. Toczyć się one będą sekcjami w salach ratusza poznańskiego.

KRONIKA.

Kraków, 10 kwietnia.

NASTĘPNY NUMER »NOWEJ REFORMY« wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

POSEŁ KORFANTY W KRAKOWIE. Wczoraj przyjechał do Krakowa poseł Korfanty w celach prywatnych. W Towarzystwie kresów zachodnich powitał go prezes Towarzystwa ks. Rzymełko, prof. Pachoński oraz ks. Dembiński. Wieczorem poseł Korfanty był w teatrze im. Słowackiego na przedstawieniu »Hamleta«. Podczas przedstawienia w serdecznych słowach przemówił do pos. Korfantego dyr. Trzciński, poczem publiczność zasłużonemu obrońcy Górnego Śląska zgotowała entuzjastyczną owację.

OBRAZY Z GALERJI WIEDEŃSKIEJ W MUZEUM NARODOWEM. W drodze układu między rządem polskim a austrjackim przeszedł na rzecz państwa polskiego obraz J. Matejki »Rejtan« z byłej galerji cesarskiej, jako też pięć obrazów z wiedeńskiej galerji sztuk pięknych, a mianowicie Loefflera »Powrót z niewoli«, »Książę Alba«, »Kieliszek wina«, Brandta: »Czarniecki pod Koldyngą«, Penthera: »Autoportret«. Przy tej sposobności przysłane zostały dwa portrety pendzla Rotharego: portret króla Augusta III i jego żony. Dzieła te ze względów transportowych zostały przesłane do Krakowa, gdzie z upoważnienia ministerstwa sztuki i kultury wystawiono je czasowo do 26 kwietnia w salach Muzeum na widok publiczny.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 86-tą 20 pułk piechoty ziemi krakowskiej, 87-ą Józef Marja Przedpełscy z Sosnowca, 88-mą B. Kasprowicz z Gniezna, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

D. O. G. KRAKÓW — NA PLEBISCYT. Oddziały i zakłady D. O. G. Kraków złożyły na plebiscyt 1,525.177 mk., 6441 rubli, 2336 koron austrjackich, 45 marek niemieckich oraz kilka drobnych sum w obcych walutach.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie sekcji I, II i III pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie podwyższenia opłat gminnych za składanie materjałów pod budowę realności oraz uchwalono opłaty komisyjne przy parcelacji gruntów.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN OTWARCIA WODOCIĄGÓW. Dnia 8 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego odbyło się posiedzenie komisji wodociągowej, na którem komisja przyjęła sprawozdanie zarządu wodociągowego z robót, których celem jest zwiększenie ilości wody. Jakkolwiek roboty nie są jeszcze ukończone, mimo to zwiększyła się produkcja wody, tak, że rozszerzone zostały godziny otwarcia wodociągowe od godz. 5 rano do 12 w południe, a w miarę postępu roboty także w godzinach popołudniowych, obecnie od godz. 5½ po południu do 10 wieczorem będzie pobór wody sukcesywnie przedłużany. Wobec tego gromadzenie wody na zapas na porę nocną, w gospodarstwach domowych, jest bezcelowe. Następnie uchwaliła komisja budżet wodociągu na rok 1921, przyjmując podatek dotychczasowy w wysokości 20 procent. Za wodę dostarczoną na cele przemysłowe proponowane jest podwyższenie na 5 mk. za 1 m³, za nadwyżkę wody na użytek domowy na 6 mk., a w realnościach nie opłacających podatku 12 mk. za 1 m³.

O WĘGIEL DLA GAZOWNI MIEJSKIEJ. Dostawy węgla dla gazowni miejskiej, które jak się dowiadujemy, są obecnie regularne i co do ilości dostateczne, pozostawiają jednak pod względem jakości wiele do życzenia. Według układu z Czechosłowacją mieliśmy otrzymywać 50 procent t. zw. »pospółki« i takiż procent węgla sortymentowego. Tymczasem nadchodzące transporty zawierają znacznie większą ilość miału niż węgla grubego. Ponieważ i tak szczupła ilość węgla sortymentowego zostaje w znacznej części zużytkowaną dla celów przemysłowych, dostaje się gazowni prawie sam miał, nienadający się w odpowiednim stopniu do wytwarzania gazu. Wobec tego obowiązkiem miarodajnych czynników jest ściśle dopilnowanie, aby Czesi przestrzegali układu, który swego czasu w Krakowie podpisali.

O ŚRODKI ZARADCZE PRZECIW WŁÓCZĘGOSTWU. Ze strony władzy bezpieczeństwa publicznego piszą nam:

Przed kilku dniami doprowadzono do aresztów przy ul. Kanoniczej w Krakowie młodego chłopca, który, jak się pokazało w ciągu dochodzeń, jest sierotą wojennym, pracy stałej znaleźć nie mógł, ani dachu nad głową, przez całą zimę nocował w kanałach miejskich, a obecnie, podczas »noclegu« na plantach, został przytrzymany i odstawiony do aresztów policyjnych za włóczęgostwo. Chłopak ten, któremu, prócz braku stałego zajęcia i zamieszkania nic »zarzucić« nie można, prosił, by go zatrzymano w aresztach pod telegrafem, bo tu przynajmniej ma dach nad głową i jaką taką żywność, w zamian podejmując się wszelkich usług w budynku. Ustawodawstwo, dotąd obowiązujące uważa ludzi bezdomnych za włóczęgów, których się zamyka. Zamknięcie włóczęgi małoletniego jest jednak równoznaczne z posyłaniem go do szkoły zbrodni. Na razie niema na to lekarstwa, trzeba zatem koniecznie, by samo społeczeństwo przyszło z pomocą. A stać się to może przez zgłaszanie zapotrzebowania pracobiorców w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy (Powiśle), z drugiej zaś strony należy pomyśleć o stworzeniu funduszów na budowę domów pracy, względnie domów poprawy. Na cel ten możnaby np. przeznaczyć grzywny administracyjne, nakładane przez dyrekcję policji itp. Wskazanem by było również, aby gmina m. Krakowa darowała na budowę tego rodzaju domów jaką parcelę, leżącą możliwie poza zabudowaną częścią miasta.

WYCHOWYWANIE NIEŚLUBNYCH DZIECI. — Wobec stwierdzonych nadużyć zarządził magistrat, aby wszystkie osoby, trudniące się utrzymywaniem i wychowywaniem nieślubnych dzieci, zgłosiły się do wydziału opieki społecznej ul. Poselska 8, w czasie od 10 do 30 kwietnia br. o formalne pisemne pozwolenie. Tylko posiadanie takiego pozwolenia uprawnia do przyjmowania dzieci na utrzymanie. Matki utrzymujące same swe nieślubne dzieci winny również zgłosić się w powyższym terminie. Przekroczenie zakazu zgłoszenia się względnie trzymanie dzieci bez pozwolenia karane będzie aresztem.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po poł. po raz 13 komedja Flers'a i Croisset'a »Powrót«, wieczorem »Orlątko« po raz 47. Występy K. Adwentowicza dobiegają końca. W przyszłym tygodniu odbędą się dwa ostatnie przedstawienia »Don Juana«, granego zawsze przy wypełnionej widowni, trzy wieczory zaś zajmie »Hamlet«. Po trzech kreacjach dram. ukaże się Adwentowicz także w komedji, mianowicie w świetnej swojej roli »Brzydkiego Ferante«.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w niedzielę po poł. »Miszka magnat«, wieczor Rewja operetkowa. W poniedziałek wraca na repertuar »Gwiazda Kaukazu«, która chwilowo z powodu niedyspozycji St. Marjańskiego zeszła z afisza. »Tajemnicza dama« Dostala ukaże się po raz pierwszy we wtorek 12 bm.

Z TEATRU »BAGATELA«. Arcywesoła »Dwójka hultajska« powtórzona będzie dzisiaj po południu, wieczorem zaś »Karnawał« Molnara z p. Kozłowską w głównej roli. Premjera »Niespodzianek rozwodowych« Bissona daną będzie we środę 13 bm. na benefis jubileuszowy p. Marji Dąbrowskiej.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała 18-letnią Marję Kozioł, służącą, która na szkodę swej pracodawczyni Wendlerowej przy ul. Kościuszki skradła 2500 mk. gotówki, oraz pewną ilość garderoby wartości kilku tysięcy marek.

Przytrzymano w Krakowie Teofila Kopryną, lat 15, który Józefie Papaj skradł torebkę z pewną kwotą pieniężną.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów: Dziś (niedziela) Józef Flach: »Dzisiejsi młodzi i starzy«. Poniedziałek Adam Grzymała-Siedlecki: »Ojciec komedji polskiej« (w stulecie Fredry). Wtorek art. dram. Tadeusz Białkowski: »Poezje romantyczne« (godzina recytacji). Środa Czesław Wrocki (Przecław Smolik): »W czas wojny na dalekim Wschodzie«, cz. II: Szamaństwo i lamaizm u Mongołów. Czwartek Antoni Waśkowski: Wieczor autorski« (słowo wstępne Marjana Szyjkowskiego, recytacje art. dram. Marji Malickiej i art. dram. Franciszka Wysockiego). Sobota: Karol Hubert Rostworowski: »Rozwój idei religijnej«, część II: Animizm. — Początek o godz. 8 wiecz.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Dziś 10 kwietnia o godz. 8 wieczór odbędzie się w Kollegjum wykładów naukowych (linja A-B) wieczór poezji futurystycznej Brunona Jasieńskiego, autora wydanej niedawno książki pt. »But w butonierce«.

ODCZYT. Staraniem kat. Związku Polek odbędzie się dnia 11 kwietnia w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w Uniwersytecie Jagiell. w sali Kopernika wykład ks. prałata Marcelego Ślepickiego pt. »Rodzice w szkole Chrystusowej«. Czysty dochód dla młodzieży akademickiej żeńskiej.

»PORTY I ICH URZĄDZENIA«. W poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 7 wieczór w sali wykładowej miejskiego muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego wygłosi inż. Michał Affanasowicz odczyt na temat »Porty i ich urządzenia«.

Z kraju i ze świata.

»VIRTUTI MILITARI«. Z Warszawy donoszą nam: Naczelnik państwa udekorował wczoraj orderem Virtuti militari min. Sosnkowskiego, b. ministra Leśniewskiego, jen. Szeptyckiego, podpułkownika Beling-Prażmowskiego, Tokarzewskiego, podpułkownika inż. Brzozowskiego.

WIECE GÓRNOŚLĄSKIE. Związek ludowo narodowy urządza w dniach 9, 10 i 11 bm. w Warszawie ośm wieców poświęconych sprawie górnośląskiej.

PRZED POSIEDZENIEM SEJMOWEM. Jeden z naszych korespondentów warszawskich pisze nam:

W Sejmie cisza. Znamy już te chwile przerw w posiedzeniach sejmowych. Soczewka, w której zbiegają się promienie i cienie naszego życia państwowego, traci naraz wszelką barwę. W kuluarach pusto, zamknięty nawet bufet sejmowy. Ach ten bufet! Wychodził on źle przy gospodarce magistratu miasta Warszawy, karmił źle, jątrzył i zaogniał umysły posłów nawet bardzo zrównoważonych, aż obecnie dostać się ma w ręce dawnego dzierżawcy restauracji sejmowej we Lwowie. Przy nakrytych stołach zasiądą wkrótce liczni goście, gdyż niebawem zbiera się komisja spraw zagranicznych, a posiedzenie Izby zapowiedziano na piątek 14 bm. Do tej pory powróci już także marszałek Trąmpczyński, którego obecnie, jak w życiu sejmowem najczęściej, zastępuje wicemarszałek Osiecki.

Prawdopodobnie parlament nasz po kilku posiedzeniach rozjedzie się znowu, pozostaną natomiast komisje. Wypadków przewidzieć nie można jednak, gdyż niejedną niespodziankę zgotować może klub Piastowców.

UROCZYSTE PRZENIESIENIE ZWŁOK KS. ARCBISKUPA FELIŃSKIEGO z krypty senatorskiej dolnego kościoła św. Krzyża do grobowców katedry św. Jana w Warszawie odbędzie się 14 bm. Ks. Zygm. Szczęsny Feliński, arcybiskup warszawski, powróciwszy z wygnania z Jarosławia nad Wołgą, osiadł w Galicji i zmarł w Krakowie w 1895 roku. Życzeniem zmarłego było spocząć w podziemiach swojej katedry św. Jana w Warszawie. Ponieważ rząd rosyjski zgodzić się na to nie chciał, przeto zwłoki tymczasowo złożono w grobach rodzinnych hr Koziebrodzkich w Dźwiniaczce. Dopiero zeszłego roku 5 czerwca przewieziono zwłoki ks. arcyb. Felińskiego do Warszawy i tymczasowo złożono w kościele św. Krzyża.

ZJAZD KSIĘŻY PROFESORÓW W WARSZAWIE. Odbył się w Warszawie zjazd księży profesorów, wykładających w szkołach wojskowych. Powzięto szereg rezolucyj, między innemi mających na celu podniesienie szkolnictwa wojskowego w duchu zasad Chrystjanizmu.

SKAZANIE REDAKTORA »SKAMANDRA«. Warszawski sąd okręgowy (wydział drugi) skazał dra Wład. Zawistowskiego, redaktora miesięcznika »Skamander« za umieszczenie powieści Jarosława Iwaszkiewicza pt. »Zenobja-Palmura«, szerzącej »świadomie bezwstyd« — na 3 tygodnie aresztu i 10 mk. kosztów sądowych.

WYROK ŚMIERCI. W Wilnie skazany został przez sąd polowy 31 marca br. kapitan Piotr Pająk, rodem z Suchej, lat 30, za oszustwo wyżej 10.000 mk. i łapówkę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 2 bm.

PRZEMYŚL, 9 kwietnia. (Z sali sądowej). Przed tut. sądem przysięgłych toczy się rozprawa przeciw Iwanowi Chachalisowi, b. wachmistrzowi ukr. o zamordowanie porucznika Kozieradzkiego i sierż. ukr. Wolbina. W toku rozprawy zeznawał cały szereg świadków z Jaworowa, że osk. strzelił do śp. Kozieradzkiego, gdy tenże bezbronny prosił o darowanie mu życia. Z zeznań niektórych świadków wynika, że żołnierze ukr. znęcali się nad jeńcami polskimi. Między innymi zeznawał św. Niżankowski, że był naocznym świadkiem zamordowania śp. por. Niementowskiego. Nazwisko mordercy jednak nieznane jest świadkowi. Ciekawe były również zeznania ukr. por. Weleszczuka, który twierdził, że wśród żołnierzy ukr. nie było żadnej dyscypliny, a świadek nie mógł opanować sytuacji. Wyrok zapadnie w sobotę wieczorem.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa mianował Ludwika Darowskiego, inżyniera Stanisława Świętochowskiego i Władysława Malangiewicza, dyrektorami departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Wicedyrektor departamentu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Kajetan Morawski z powodu złego stanu zdrowia zmuszony jest przerwać czasowo pełnienie obowiązków. Na czas urlopu p. Morawskiego zastępować go będzie radca poselstwa polskiego w Pradze dr Karol Bader.

Naczelnik państwa mianował p. Wacława Makowskiego nadzw. prof. prawa karnego na wydz. prawn. w uniw. warszawskim: p. Miecz. Bronikowskiego zwycz. prof. »ad personam« budownictwa przem., a nadzw. prof. arch. Czesł. Przybylskiego zwycz. prof. projektowania monumentalnego w politechnice warszawskiej; zatwierdził uchwałę grona prof. wydz. filozof. uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, nadającą godność honorowego doktora filozofji drowi Ant. Prochasce, archiwarjuszowi Archiwum Bernardyńskiemu we Lwowie; nadzw. prof. dra Zygm. Lisowskiego zwycz. prof. prawa rzymsk., a dra Edw. Niezabitowskiego nadzwycz. prof. anatomji i histologji zwierząt dom., nadzw. prof. dra Tad. Brzeskiego zwycz. prof. ekonomji, a dra Pawła Gnatowskiego prof. honorowym rygjeny społecz. w uniw. poznańskim.

Min. W. R. i O. P. zatwierdził uchwałę Rady wydz. lekarsk. nadającą drowi Janowi Olbrychtowi »veniam legendi« z zakresu medycyny sądowej w Uniw. Jag., a p. Ferdynanda Goetla sekretarzem Akademji górn. w Krakowie, dra W. Momidłowskiego, kier. Eks. okr. urz. zdrowia w Krakowie, komisarzem rząd., a prof. dra St. Maziarskiego zastępcą jego przy kom. egz. na wydziale lek. Uniw. Jagiell. w Krakowie, oraz dra Sz. Mikołajskiego takimże komisarzem rząd. i jego zastępcą dra A. Kuhna na wydz. lekarsk. uniw. lwowsk.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 10 bm. po poł.: »Powrót«, wieczorem »Orlątko«.
Poniedziałek, 11 bm.: »Hamlet«.
Wtorek, 12 bm.: »Don Juan«.
Środa, 13 bm.: »Hamlet«.
Czwartek, 14 bm.: »Don Juan«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Niedziela, 10 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Szaławiła«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 10 bm. po poł.: »Dwojka hultajska« wieczorem »Karnawał«.
Poniedziałek, 11 bm.: »Łzy Gianetty«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 10 bm. po poł.: »Figlarne żonki«, wieczorem: Wielka rewja operetkowa.
Poniedziałek, 11 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Wtorek, 12 bm.: »Weź mnie ze sobą«.

SPRZEDAŻ TYTONIU. Hurtownia W. Szalitowej w Podgórzu wydawać będzie materjał tytoniowy na asygnaty w dniach 11—14 b. m. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie mogą być uwzględnione. 2156

Odezwanie do nauczycieli szkół średnich!

Przy pomocy Bożej żołnierz polski wydarł wrogom prastare Piastowskie ziemie kresowe i oddał je Macierzy, Polsce.

W ślad za tym trudem musi iść przygarnięcie dusz ludności kresowej do wspólnej Matki, Ojczyzny, a tego ma dokonać inna armja: nauczycielstwo.

Zorganizowanie jednak szkolnictwa średniego na kresach zachodnich natrafia na nieprzezwyciężone przeszkody z powodu braku odpowiednich sił nauczycielskich. Ten zaś ma źródło z jednej strony w niedostatecznem poczuciu naszej własnej mocy, z drugiej w zamiłowaniu — niestety! — naszej własnej wygody. O ile jednak pierwsze jest wynikiem długotrwałej niewoli pod rządami zaborczemi, o tyle drugie jest w omawianym wypadku wprost niezrozumiałe. Przedewszystkiem nauczycielstwo szkół średnich winno zapomnieć o kordonach granicznych i nieść swoją dobrą wolę i pracę w najdalsze krańce jednej, niepodzielnej naszej Ojczyzny.

Czy Francuz, Anglik lub Belgijczyk, mimo że jest związany stosunkami i ponętą wielkich środowisk kulturalnych, zawaha się bodaj na chwilę przed spełnieniem obowiązku, gdy ojczyzna wezwie go do objęcia służby na Borneo, Madagaskarze lub w Indjach?

Prosimy tedy o pomoc w pracy, prosimy o dobrą wolę i wzywamy z całej duszy ofiarne nauczycielstwo szkół średnich do objęcia posad w gimnazjach na kresach zachodnich.

Poręczając zaś spokój i swobodę w pracy przez uchylenie trudności aprowizacyjnych i mieszkaniowych, wyrażamy nadzieję, że nauczycielstwo stanie jak jeden mąż w szeregi i umożebni przygarnięcie dusz ludności kresowej do Matki Polski.

Potrzeba polonistów, historyków z geografją, filologów klasycznych, matematyków z fizyką, przyrodników, oraz nauczycieli gimnastyki i rysunków.

Podania, zaopatrzone w życiorys i dokumenty służbowe w odpisach, prosimy przesyłać z napisem: »Praca w gimnazjach państwowych na kresach północno-zachodnich« do administracyj tych dzienników, które niniejsze wezwanie podały do wiadomości. 2160

Teatr „Bagatela".

»ŁZY GIANETTY«.

Komedja w 3 aktach Fr. Pastonchiego.

Mocnego i wysoce oryginalnego potrzeba talentu, aby w temacie, podejmującym tak bardzo wyzyskany i zużyty w teatrze temat trójkąta małżeńskiego, stworzyć sztukę zajmującą swą koncepcją, wnoszącą nowy jakiś czynnik, ożywiający pospolitą i banalną zazwyczaj akcję. Tym utalentowanym autorem okazał się nieznany dotąd w teatralnej literaturze włoskiej Francesco Pastonchi. Pierwiastka komediowego »Łzy Gianetty« mają niewiele, treść sztuki niesie raczej dramatyczne i liryczne walory, ale metoda podjęcia i opracowania pomysłu znamionuje pióro świeże, operujące zręczną dyalektyką słowa, i interesującem ujęciem ryzykownego tematu.

Treść rzekomej komedji, niesłychanie mało skomplikowana, ująć się daje w niewiele słów. Widzimy śmiało zbudowany trójkąt małżeński z nieodłącznym rezonerem i na tych krosnach wyhaftowana postać głównej bohaterki Gianetty, winowajczyni, którą autor włoski oświetla śmiało i oryginalnie ze stanowiska psychicznego.

Piękna Gianetta, młoda żona Paola Moisi ma kochanka w osobie układnego i przystojnego Sanfra. W walce, jaką stacza w niej miłość dla kochanka i pragnienie osobistego szczęścia z poczuciem obowiązku wierności małżeńskiej, zwycięża pokusa miłości, bunt silnego indywidualizmu kobiecego, w którym budzi się krzyk życia i pragnienie szczęścia. W chwili przełomowej, gdy po walnej rozprawie z bratem męża wybiega szukać szczęścia — niespodziewany wybuch rozpaczy męża, — jego z głębi duszy wydzierający się krzyk, zatrzymuje zbłąkaną i zaślepioną i zawraca ją na drogę obowiązku moralnego i społecznego. I w tej chwili pogwałcone szczęście osobiste wybucha rozpacznym buntem i wylewa się w łzach serdecznych.

Dziwne i trudne naprawdę do pojęcia rozwiązanie wobec kunsztownie przez autora zbudowanego geometrycznego rusztowania, nadaje sztuce Pastonchiego cechy oryginalnej i zajmującej ze stanowiska literackiego koncepcji. Wycieniowana przepięknie postać bohaterki, na osobie której autor skupił światła i wyładował cały kunszt talentu, jest ośrodkiem sztuki, ma świeżość, ciepło i wdzięk kobiecy przedziwny.

Te rysy odczuła świetnie i oddała z całym nakładem talentu p. Łącka, o której istnieniu w teatrze »Bagateli« sporadycznie tylko się dowiadujemy. W grze jej przejawiało się intuicyjne odczucie i zrozumienie intencyj autora, które artystka podjęła instynktem bujnego talentu, fascynując publiczność grą wytworną, w której roztoczyła całą gamę uczuć i psychologji kobiecej, wyładowanej chwilami z zadziwiającą szczerością.

Wszystkie inne role komedji trzymane są w półtonach i tworzą tylko sztafaż zespołu. Na szarem jego tle uwydatniła się w pierwszym rzędzie postać kochanka Gianetty, grana przez p. Brzeskiego, z tem konwencjonalnem zblazowaniem, które jest znamiennym rysem aktorskiego stylu p. Brzeskiego. Mniej mi się podobał w roli męża p. Nowacki, któremu nie dostawało siły w scenach dramatycznych. Dobrego zespołu dopełnili pp. Orzechowski, Dębowicz i Wierzbicki, zawsze kapitalny w rolach stylowych, charakterystycznych lokajów.

Piękna wystawa sztuki zasługuje na specjalne podkreślenie. W. Pr.

Z sali koncertowej.

Pianista Lew Sirota wystąpił po raz wtóry z koncertem w tym sezonie. Wybitne zalety jego gry, a zwłaszcza jego olbrzymia technika, czynią z niego interesujące zjawisko estradowe i stanowią nie-

małą atrakcję dla publiczności. Nie dziw więc, że sala »Sokoła« była przepełniona. Muzykalną część publiczności interesował przedewszystkiem program, zawierający kilka kompozycyj młodej Rosji: Balakirewa »Islamej«, niezmiernie barwną fantazję wschodnią, Głazurowa sonatę, rzecz efektowną, lecz płytką, i Skrjabina dwa poematy. Rzeczy te były dla Krakowa po największej części nowością, albowiem mało kiedy można u nas słyszeć kompozycje rosyjskie, zwłaszcza dzisiaj zupełnie niedostępne, a nadto technicznie bardzo trudno, wymagające doskonałego wirtuoza, który zarazem musi zrezygnować z własnej ambicji do skupienia uwagi na sobie samym, lecz oddać musi swoją sztukę na usługi kompozycyj, nie zawsze »wdzięcznych« pod względem efektu estradowego.

W sali Kasyna wojskowego odbył się koncert p. Stanisławy Abłamowicz-Meyerowej i p. W. Barucha. Wprawdzie układ programu był nieszczególny, bo obok sonaty skrzypcowej Cezara Franka, znalazł się koncert Vieuxtempsa, lecz sam fakt wykonania arcydzieła Franka, tak mało u nas znanego, jest zasługą. Wykonanie całego programu obejmującego nadto kompozycje Chopina i skrzypcowe Saint-Saënsa, było artystyczne; p. Meyerowa posiada zresztą tak ustaloną opinię pianistki wytrawnej i muzykalnej, że wszelka ocena jej gry jest zbyteczna; również i p. Baruch zdobył zaletami swojej gry poważne stanowisko w naszem mieście.

Dr Józef Reiss.

Sprawy polskie

STAŁY WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 10 kwietnia (PAT). P. Erazm Piltz, poseł Rzeczypospolitej, dyrektor spraw politycznych ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany został **stałym wiceministrem spraw zagranicznych.**

PO NOMINACJI POSŁA WRÓBLEWSKIEGO.

Do »Kurj. Lwow.« donoszą z Warszawy:

Przez nominację p. Wróblewskiego na posła Rzeczypospolitej w Londynie opróżniło się zajmowane przez niego stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów. Istnieje zamiar powołania na to stanowisko **p. St. Srokowskiego**, znanego działacza w Tarnopolszczyźnie, b. profesora seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, obecnie konsula w Królewcu.

Rokowania polsko-gdańskie.

Warszawa, 10 kwietnia (Tel. wł.) W ubiegły czwartek, piątek i sobotę odbywały się w dalszym ciągu **rokowania polsko-gdańskie.** Omawiano wyłącznie sprawę **granicy gospodarczej i obrotu towarowego.** Obie te sprawy zostały **w zasadzie rozstrzygnięte pomyślnie.** Mianowicie uzgodniono podstawy **zupełnego zniesienia granicy gospodarczej polsko-gdańskiej**, przyczem na terytorjum Wolnego M. Gdańska obowiązywałyby przepisy polskie o **reglamentacji obrotu towarowego za granicą.**

Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że zasady, o których mowa, nabiorą mocy, gdy całokształt prac komisji polsko-gdańskiej będzie ukończony, ponieważ rząd polski czyni **junctim między poszczególnemi sprawami**, będącemi na porządku dziennym. Również wprowadzenie tych zasad w życie odbywać się będzie musiało stopniowo, by nie wywoływać zbyt silnych wstrząśnień gospodarczych.

Dalsze rokowania wyznaczono na dzień 11 bm. w Gdańsku i trwać one będą prawdopodobnie do 16 kwietnia, poczem od 18—23 bm. pertraktacje toczyć się będą znowu w Warszawie.

Kwestje gospodarcze **nie napotkają już prawdopodobnie na wielkie trudności, natomiast zagadnienia polityczne wywołują jeszcze zasadnicze różnice w poglądach.** Te rozbieżności **nie rokują rychłego zakończenia prac komisji**, jednakże pesymizm, który przejawia się w niemieckiej prasie gdańskiej, jest nieuzasadniony a może nawet tendencyjny. Przeciwnie istnieje wszelka nadzieja **doprowadzenia rokowań do pozytywnych wyników.**

ODPOWIEDŹ POLSKI W SPRAWIE APROWIZACJI GDAŃSKA.

Warszawa, 10 kwietnia (East Express). Rząd polski wystosował odpowiedź na pismo wysokiego komisarza Ligi narodów jen. Hakinga **w sprawie aprowizacji Gdańska.** Rząd zaznaczył **tymczasowość umów dotychczasowych.** Ostateczne uregulowanie spraw aprowizacyjnych Gdańska **nie jest możliwe przed rozstrzygnięciem sprawy włączenia terytorjum wolnego miasta do systemu gospodarczego Rzeczypospolitej.** Gdy to nastąpi Gdańsk pod względem aprowizacyjnym zrównany będzie z miastami polskiemi.

Uchwała Naczelnej Rady ludowej Wileńszczyzny.

Wilno, 10 kwietnia (East Express). Naczelna Rada ludowa Wileńszczyzny uchwaliła:

Zaborcza polityka Kowna zbiega się z postępowaniem komisji Ligi, dążącym **do przeszkodzenia wypowiedzeniu się ludności.** Rada Ligi w Brukseli wpłynąć może na rząd polski w kierunku **ustępstw imperjalistycznym zamiarom Kowna.** Rada ludowa stwierdza:

1) **Wileńszczyzna łącznie z okupowanemi częściami powiatów trockiego, wileńskiego, święciańskiego, kowieńskiego, wiłkomierskiego stanowi zwartą całość zamieszkałą przeważnie przez Polaków.** Ludność wielokrotnie stwierdziła wolę należenia do Polski.

2) **Oddanie części Wileńszczyzny Kownu byłoby zamachem na prawo ludności,** która bronić będzie słusznych praw nie szczędząc ofiar.

3) Zwraca się do jen. Żeligowskiego, aby w razie rozbicia rokowań brukselskich **zwołał niezwłocznie przedstawicieli ludności.**

4) Zwraca się do rządu polskiego o usunięcie z okupowanych części Wileńszczyzny władz i wojska kowieńskiego.

5) Uważa za konieczne wprowadzenie **jednolitej administracji.**

6) **W jen. Żeligowskim widzi obrońcę ludności.**

Ekscesarz Karol w Szwajcarji.

Berno, 10 kwietnia (Havas). Rada związkowa zakomunikowała Karolowi, iż pożądanem jest, **aby wybrał sobie miejsce pobytu poza Szwajcarją.** Zawiadomienie to podkreśla, że pobyt byłego **króla** w Szwajcarji jest tylko prowizoryczny.

Różne wiadomości polityczne.

PRZYBYCIE DYMITROWA DO WARSZAWY. — Wczoraj przybył do Warszawy bulgarski minister spraw zagranicznych, Dymitrow.

DELEGACJA MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ I BELGIJSKIEJ W WARSZAWIE. Wczoraj o godz. 9 rano przybyła do Warszawy delegacja młodzieży francuskiej, belgijskiej, angielskiej, luksemburskiej i rumuńskiej, w składzie 12 osób. Na dworcu powitali delegację przedstawiciel Naczelnika państwa kapitan Łepkowski, oraz przedstawiciele polskiej młodzieży akademickiej i kolonji francuskiej.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ KONFEDERACJI MŁODZIEŻY. (Orient). Na podstawie informacyj, zasięgniętych u delegatów młodzieży francuskiej, bawiących w Krakowie, ustala się niezbicie, że Kongres międzynarodowy młodzieży akademickiej w Pradze, który obradował od 26 marca do 6 bm., miał bardzo ważne znaczenie polityczne. Obradowała młodzież 22 narodów, zgrupowana w międzynarodowej Konfederacji Młodzieży. Polskę reprezentowali pp.: Paprocki, Natanson i Baliński z Warszawy, oraz przedstawiciele Lwowa i Wilna.

Ustrój konfederacji wzorowany jest na ustroju Ligi narodów. Organem wykonawczym jest Komitet wykonawczy w Brukseli, wybierany przez Radę naczelną z szerokiemi pełnomocnictwami. Co trzy lata mają się odbywać kongresy członków Konfederacji. Według artykułu L. 2 w formie pierwotnej, do Konfederacji mógł przystąpić każdy związek narodowy danego kraju. O przyjęciu decydował jednakże Kongres większością 3/4 głosów. W związku z tem najważniejszą stała się sprawa rewizji artykułu 2, wysunięta przez państwa skandynawskie, którym chodziło specjalnie o przyjęcie Niemiec do Konfederacji. Sprawa ta groziła rozbiciem Konfederacji, która się rozpadła na dwa bloki: francuski (Francja, Belgja, Polska, Rumunja, Jugosławja, Luksemburg, Czechosłowacja) i germański. Dzięki inicjatywie delegacji polskiej, groźba rozłamu została zażegnana. Przyjęty przez Kongres wniosek polski odracza przyłączenie Niemców do Konfederacji do czasu wypełnienia wszystkich warunków traktatu wersalskiego.

Także w innych sprawach delegacja polska odegrała wybitną rolę. Kongres powierzył Polakom przeprowadzenie rokowań z młodzieżą angielską w sprawie przystąpienia do Konfederacji, co początkowo natrafiało na trudności z powodu odrębnego charakteru angielskich i szkockich związków młodzieży. Delegacja polska potrafiła szczęśliwie przezwyciężyć te trudności. Takssamo dzięki umiejętnej taktyce udało się sparaliżować antypolską akcję delegata obozu Petruszewicza, wysunąc natomiast delegatów Ukrainy Nadnieprzańskiej, zaznaczających polonofilizm.

Przewodniczącym komitetu wykonawczego został wybrany p. Gerard (Francja), do prezydjum weszli przedstawiciele Polski (Baliński z Warszawy), Czech, Belgji i Szwajcarji. Delegacja polska występowała na zewnątrz zupełnie jednolicie, zajmując we wszystkich sprawach ściśle państwowe stanowisko. Ze względu na stosunek Czech do Polski, z młodzieżą czeską nie nawiązano żadnego kontaktu.

STUDENCI POLSCY NA ZJEŹDZIE PRASKIM. Z Pragi donoszą 7 bm.: Studenci polscy, którzy mają 9 przedstawicieli na zjeździe młodzieży słowiańskiej w Pradze, odmówili swego udziału w wycieczkach, urządzanych przez studentów do różnych miejscowości Czechosłowacji, oświadczając, że zwiedzanie miejscowości, zabranych Polsce przez Czechosłowację, mogłyby wywołać niepożądane komentarze.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowany został numer 1.390.389, sprzedany w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Tarnowie.

Dział ekonomiczny.

* APROWIZACJA W 1921 ROKU. Minister aprowizacji w rozmowie z jednym z posłów oświadczył między innemi: Zasadą mojego planu działalności jest wolny handel, lecz pod warunkiem, że rząd musi mieć wpływ na regulowanie handlu i wytworzenie kontaktu między producentem i konsumentem, unikając, o ile można, pośredników. — W tym celu ma być wprowadzony koncesjonowany handel hurtowny i rejestracja handlu detalicznego. Ze sprowadzanych z zagranicy produktów utworzony będzie zapas w celu oddziaływania na regulowanie cen. W ostatecznym razie zażąda się od rolników pewnego kontyngentu. Urząd walki z lichwą będzie dalej działał zapomocą represyj. Szczególnie surowo będzie prześladowany wszelki wywóz nielegalny za granicę. Tutaj rząd nie cofnie się nawet przed stosowaniem kary śmierci. Do nowych zbiorów sprowadzi się z zagranicy 20 tysięcy wagonów zboża. Urzędnicy i robotnicy miejscy będą otrzymywali w dalszym ciągu deputaty, inni zaś robotnicy po cenie kosztu.

SPADEK CEN ZBOŻA. (E. E.) »Kurjer Lwowski« donosi, że ceny zboża w Małopolsce wschodniej szybko spadają. Cena pszenicy waha się od 3500 do 4000 marek polskich.

* LIKWIDACJA ZDOBYCZY WOJENNEJ. Jak z Warszawy donoszą, rząd przystępuje do likwidacji materjałów rzeczowych, stanowiących t. zw. zdobycz wojenną wojsk polskich. Ministerstwo przemysłu i handlu ma przejąć wszystkie składnice tych materjałów i rozsprzedać je społeczeństwu po możliwie niskich cenach za pośrednictwem zrzeszeń i spółek spółdzielczych, względnie gospodarczych organizacyj społecznych. Minister handlu i przemysłu, Przanowski, ma w najbliższym czasie zwiedzić główne składnice zdobyczy wojennej, zwłaszcza w Tarnowie i Dęblinie, w których znajdują się wielomiljardowe wartości.

ŻYCIE GOSPODARCZE WILEŃSZCZYZNY. (East Express). Życie gospodarcze Wileńszczyzny pod wpływem zarządzenia władz, działających w ścisłem porozumieniu z rządem warszawskim, ożywia się w szybkiem tempie. Wzrost eksportu i importu Wileńszczyzny ilustrują następujące cyfry: W listopadzie, grudniu i styczniu ubiegłego roku i bieżącego wywieziono z Wileńszczyzny do Polski oraz za granicę ogółem 794.944 kilogramów towarów, przywieziono zaś 6.223.513 kilogramów. — W ciągu jednego miesiąca lutego bieżącego roku wywóz osiągnął liczbę 908.691 kilogramów, przywóz doszedł do liczby 4 miljonów 48 tysięcy 249 kilogramów towaru. Do Litwy przywieziono w wielkiej ilości naftę, sól, zboże, co sprawiło, że ceny w Wilnie na artykuły pierwszej potrzeby spadły poniżej poziomu cen warszawskich. Uruchomienie przemysłu i ożywienie handlu dzięki sanacji stosunków politycznych, administracyjnych i kolejowych, rozwija się w coraz szybszem tempie. Od stycznia roku bieżącego otworzono już 9 garbarni, 4 destylarnie, fabrykę utylizacyjną dla zużywania odpadków, 3 fabryki celulozy, 6 wielkich tartaków, hutę szklaną, fabrykę pasów transmisyjnych. Powstały ponadto nowe fabryki zapałek, świec, szereg warsztatów rzemieślniczych, zwłaszcza ślusarskich i stolarskich, szereg terpentyniarni, poza tem kilka wielkich towarzystw akcyjnych. Znaczna liczba zakładów znajduje się w chwili obecnej w stadjum organizowania produkcji i uruchomienia. Wymienione przedsiębiorstwa wszystkie bez wyjątku dają właścicielom duże zyski. Dowodem ożywienia się ruchu przemysłowo-handlowego i wejścia życia gospodarczego na tory normalne, jest zapowiedź znacznego ruchu budowlanego. Rozpoczęta budowa gmachów przed wojną będzie ukończona w nadchodzącym sezonie budowlanym. Projektowane jest wzniesienie szeregu nowych budowli. Powstało kilka biur budowlanych. Podobne zjawiska dają się zauważyć w handlu. Zarówno przedsiębiorstwa prywatne handlowe, istniejące dotąd, jak i nowo zorganizowane kooperatywy, prosperują doskonale, powiększając zapasy towarów.

* W SPRAWIE UZYSKANIA WYPŁATY ZA ZAJĘTĄ PRZEZ PAŃSTWO NAFTĘ BRUTTOWĄ wyjeżdża do Warszawy z Borysławia delegacja zjednoczonych bruttowców. Delegację prowadzi prezes Towarzystwa inżynierów, Broniewski, a biorą w niej udział przedstawiciele gmin zagłębia. W obrotach brutto panuje zastój w oczekiwaniu na odpowiedź, jakiej rząd udzieli deputacji bruttowców.

* ZAKAZ PRZESYŁANIA PRZEZ STRONY OPŁAT W LISTACH ZWYCZAJNYCH. Zdarzają się liczne wypadki, że strony razem z podaniami przesyłają w zwyczajnych listach opłaty manipulacyjne. Postępowanie takie jest niedopuszczalne, bo, pomijając okoliczność, że strona usuwa się od opłaty pocztowej od przesyłki pieniężnej, powoduje zamęt w manipulacji urzędu, oraz przysparza niepotrzebnych czynności przy zwracaniu opłat w razie odmówienia podania.

* POBIERANIE OPŁAT MANIPULACYJNYCH. Kasa okręgowego Urzędu przywozu i wywozu w Krakowie pobiera opłaty manipulacyjne od wydawanych pozwoleń przywozu lub wywozu od godziny 9 rano do 12 w południe.

WYDAWANIE POZWOLEŃ ZASADNICZYCH NA PRAWO PRZYWOZU, WZGLĘDNIE WYWOZU. Aby dać sferom przemysłowym i handlowym możność otrzymania na pewien przeciąg czasu rękojmi, że pozwolenie przywozu danego towaru nawet w razie, gdyby w międzyczasie przywóz tego towaru został wstrzymany, będzie petentowi udzielonem, wprowadza się w życie t. zw. pozwolenia zasadnicze na prawo przywozu, względnie wywozu.

Jak z powyższego okazuje się, pozwolenia zasadnicze przyniosą kupiectwu w praktyce wielkie korzyści, gdyż nie tylko ułatwią kupcom przedwstępne pertraktacje z zagranicą, lecz, co najważniejsze, uchronią ich od wszelkich reklamacyj, spowodowanych niespodziewanym zakazem przywozu pewnych artykułów. Pozwolenie zasadnicze będzie wydawać petentom na wyraźne ich żądanie tylko na artykuły podlegające reglementacji po merytorycznem zbadaniu podania.

W podaniach o pozwolenia na prawo wywozu należy wskazywać rejon, z którego ma być towar wywieziony. Jako zasadę przyjmuje się, że pozwolenie zasadnicze, wydane przez dany urząd okręgowy lub Izbę, uprawnia do otrzymania zaświadczeń wywozowych z rejonu działania danego urzędu okręgowego, względnie Izby przywozu i wywozu.

Ważność pozwoleń zasadniczych będzie od czterech miesięcy do jednego roku, zależnie od danego artykułu.

TYTOŃ Z BUŁGARJI. Z Warszawy donoszą: Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje, że około 20 kwietnia ma przybyć do Polski 16 wagonów z tytoniem z Bułgarji. Firmy i osoby, zamierzające zużytkować dla celów eksportu powyższe wagony w powrotnej drodze do Bułgarji, powinny zgłosić się do sekcji handlowej, wydział handlu zagranicznego.

* STAN RYNKU ŻELAZNEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Silne zapotrzebowanie żelaza surowego na rynku górnośląskim obecnie się zmniejszyło. Nawet odlewnie ograniczyły swoje zapotrzebowanie. Dotyczy to również starego żelaziwa, które zbywano tu po znacznie niższych cenach, niż na początku roku bieżącego. Również w zakresie żelaza profilowego zapotrzebowanie nieznaczne. Co się tyczy materiału kolejowego, to istniało zapotrzebowanie tylko ze strony kolei państwowych, natomiast zagranica udziela zamówień bardzo słabych. — Zadowalniająco pracowała wytwórczość szyn, zwłaszcza kopalnianych. W zakresie żelaza walcowanego, zamówienia bardzo nieznaczne, ceny opadają. W zakresie blach grubych poczyniły zamówienia fabryki wagonów i lokomotyw. Co do blachy cienkiej, ożywienie małe. Rury nie znajdowały większych nabywców, tendencja zniżkowa. W najgorszem jednak położeniu znajduje się fabrykacja drutu, która cierpi na brak zamówień już od połowy stycznia roku bieżącego. Przemysł odlewniczy i maszynowy zatrudniony niedostatecznie.

PRZESILENIE EKONOMICZNE W OKRĘGU MORAWSKO-ŚLĄSKIM. Dzienniki czeskie donoszą, że w całym okręgu przemysłowym morawsko-śląskim nastąpiły silne przesilenia ekonomiczne. Prawie wszystkie fabryki, w tem fabryka rur, fabryki tekstylne, fabryki maszyn, wagonów i szkła, nie mają żadnych zamówień, wskutek tego zmuszone są zwalniać robotników. W niektórych fabrykach została zaledwie jedna czwarta robotników.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE KOKSOWYM. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W przemyśle koksowym następuje przesilenie. Istnieje zamiar zniżenia cen koksu, głównie w tym celu, aby umożliwić sprzedaż koksu Polsce.

PODWYŻKA CEN WĘGLA. Jak donoszą z Berlina, państwowy urząd węglowy na żądanie właścicieli kopalń postanowił podwyższyć cenę węgla o 23 marki na tonie. Podwyżka ta nie dotyczy kopalń górnośląskich, z których węgiel jest o 70 marek na tonie tańszy od westfalskiego, a o 120 marek od dolnośląskiego. Podwyżka cen węgla na Górnym Śląsku zależną jest, jak wiadomo, od aprobaty komisji międzysojuszniczej.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA W SPRAWIE WAGONÓW. Dnia 14 kwietnia br. zbiera się konferencja międzynarodowa w celu ustalenia nowych przepisów co do wagonów towarowych i ich wymiany. Nowa konferencja zbierze się w Stresa we Włoszech i potrwa około 15 dni. Udział w niej we zmą kierownicy wszystkich kolei różnych państw europejskich.

OBROTY GRZYWNAMI. »Wpered« donosi, że na giełdzie nieoficjalnej dokonywane są żywe obroty grzywnami (hrywnami) w nadziei na rychłe obroty z Ukrainą sowiecką.

* CENY NA RYNKU PRODUKTÓW PARAFINOWYCH obniżają się wskutek taniego zaofiarowania amerykańskiego. Biała parafina taflowa 50—55 st. był w pierwszej połowie marca notowana na giełdzie hamburskiej 7—7.5 marek, białe łuski parafinowe 50—52 st. 7.50 marek, żółte nieco taniej. Cerezyna naturalna 54—56 st. 11 marek, 58—60 st. 15 marek. Wosk pszczelny 27 do 30 m., wosk japoński 20 do 22 marek. Za francuską żywicę płacono 4 marki, za amerykańską 4.75 m. Olej napędny do motorów Diesla 2.50 m. za kilogram, olej parafinowy 300 marek, naftalina surowa 160 marek, smoła węgla brunatnego 50 marek: W początkach marca przybyło do Hamburga pięć tysięcy ton olejów smarowych z Ameryki.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE DLA EUROPY WSCHODNIEJ. Pod firmą »Compagnie Française de l'est Européen« (Paryż 15 Bis rue de Marignan) utworzyło w Warszawie (ul. Marszałkowska 132) Towarzystwo francuskie swój oddział dla Polski i Gdańska. Zadaniem otworzonego oddziału polskiego jest wskazanie najkorzystniejszych rynków zbytu dla wytworów polskich, a z drugiej strony otwarzanie nowych placówek przemysłowych w Polsce oraz rozszerzania już istniejących przedsiębiorstw. Oddział Towarzystwa francuskiego w Warszawie przyjmuje również towary do komisowej sprzedaży za granicę.

ZMNIEJSZENIE PRODUKCJI W PRZEMYŚLE WŁOSKIM. Włoski przemysł przechodzi obecnie przesilenie. Normalna produkcja 1 mil. ton żelaza lanego zmniejszono do 400.000. Ogólna liczba pozbawionych pracy robotników wynosi 145.000, gdy 300.000 robotników skróciło czas pracy. Centralny komitet przemysłowy powziął rezolucję, aby dążyć do zmniejszenia kosztów produkcji i zniżenia cen, oraz do rozbudowania przemysłu wojennego.

ANGLJA NIE UZNAJE RUBLI SOWIECKICH. Z Londynu telegrafują: Angielski urząd skarbowy otrzymał polecenie, aby jako ustawowy środek płatniczy uważał ruble carskie i dumskie. Kierenki i sowieckie ruble nie mogą być uważane za ustawowy środek płatniczy.

CENY LNU. W Londynie płacono za surowy len z państw wschodnich w roku ubiegłym 400 f. szt., obecnie cena wynosi 75 f. szt. Również w Belgji cena paczki przędzy zgrzebnej nr. 25 lnianej z 450 fr. obniżyła się na 130 fr. W końcu lutego br. cena kępy osnowy z przędzy zgrzebnej lnianej nr 25 wynosiła w Belgji 520 fr., na rynku niemieckim 2,450 mk.

CENY WEŁNY. Ryga. Cena wełny owczej estońskiej wynosiła ostatniej jesieni 300—400 mk., obecnie wynosi 180 mk.

WALNE ZGROMADZENIE.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali posiedzeń krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej organizacyjne Walne Zgromadzenie Towarzystwa handlowego »Bracia Rolniccy«, Spółka akcyjna w Krakowie.

Zebranie zagaił, oraz powitał licznie przybyłych imieniem komitetu założycieli dr Zygmunt Ehrenpreis, którego też jednogłośnie wybrano przewodniczącym. Po zawiadomieniu zebranych o zatwierdzeniu statutu Spółki, przewodniczący podał w treściwem i rzeczowem przemówieniu powody, które skłoniły założycieli do utworzenia Spółki akcyjnej. Jednym z głównych powodów — mówił przewodniczący — było przeciwdziałanie brakowi oraz drożyźnie produktów kolonjalno-spożywczych i artykułów codziennego zapotrzebowania. To przeciwdziałanie jest możliwe tylko przez skoncentrowanie kapitałów, oraz wielkie zrzeszenie, które ma odpowiednie środki materjalne, a więc zdolność do sprostania zadaniu. Dlatego to S. A. Bracia Rolniccy powstała, a wyżej wspomniane cele będą jej przyświecały.

Aby jednak natychmiast wejść w pełny tok interesów, postanowiła Spółka akcyjna zgodnie z zatwierdzonym statutem przejąć na własność przedsiębiorstwo zaszczytnie znanej firmy protok. »Bracia Rolniccy« w Krakowie, jej filję w Wiedniu wraz z koncesjami i uprawnieniami, jak również jej udział w fabryce tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych, spółka z ogr. odp. w Krakowie«, a która, jak wiadomo, została założoną również przez Braci Rolnickich.

Przejęcie firmy „Bracia Rolniccy" jest tem korzystniejszem oparciem dla nowej Spółki Akcyjnej, że firma ta jest nietylko przedsiębiorstwem handlowem, ale także poważnem przedsiębiorstwem przemysłowem przez swój znaczny udział w wyż wspomnianej fabryce, która urządzona z postępem techniki dla fabrykacji margaryny jadalnej, mydła i kosmetyków, jak i innych przetworów chemicznych, daje zupełną rękojmię pomyślnego powodzenia.

„Właściciele firmy „Bracia Rolniccy" umieli dzięki swej obrotnej i energicznej pracy zdobyć sobie w Polsce i zagranicą liczną kljentelę, utrzymując od szeregu lat bezpośrednie stosunki z producentami i eksporterami. To też postawili przedsiębiorstwo swe na zdrowych podstawach tak, że stało się ono potężnym czynnikiem gospodarczym, a dla rozwoju przemysłu i handlu w Polsce o pierwszorzędnem znaczeniu.

Po uchwaleniu szeregu innych wniosków porządku dziennego, zgromadzenie przyjęło jednogłośnie wniosek p. M. Rolnickiego, aby ufundować jedną cegiełkę odbudowy Wawelu za sumę 30.000 marek, jak również wniosek p. E. Rolnickiego, aby złożyć 5000 mk. na fundusz prasowy „Przeglądu kupieckiego" w Krakowie.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowi właściciele Bracia Rolniccy zostali przez aklamację wybrani członkami Zarządu. Spodziewać się należy pomyślnego rozwoju nowej Spółki Akcyjnej i życzymy jej Szczęść Boże! 2164

Z TARGOWICY BYDŁEM. Od 2 do 8 bm. na krakowską targowicę spędzono bydła rogatego 472, cieląt 1065, nierogacizny 552, razem 3000 zwierząt. Płacono za jeden center metryczny żywej wagi: buhaje od 6800 do 13000 mk., woły od 9000 do 14000 mk., krowy od 7000 do 13000 mk., jałownik od 8000 do 13000 mk., cielęta od 7000 do 11000 mk., nierogaciznę tuczną od 17500 do 20000 mk., bitej wagi nierogaciznę od 19500 do 27000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcję 2063 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 26 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było 342 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po paru tygodniach niebywałego zastoju oraz powolnej, lecz systematycznej baiss'y, nastąpiła w dniu wczorajszym nagła zmiana o tyle właśnie wczoraj niespodziewana, ile, że ostatni dzień tygodnia zaznacza się zwykle usposobieniem słabszem. W obrotach papierami dywidendowymi nastąpiło wczoraj ożywienie i choć jeszcze dziewięć gatunków pozostało bez ruchu, wszystkie transakcje odbywały się po kursach zwyżkowych od 10—20 punktów, z wyjątkiem akcji »Polski Glob«, które obniżyły się o 250 punktów. W obrotach przy tendencji zwyżkowej były: »P. T. H.«, »Impex«, »Żegluga«, »Parowozy« II em., »Trzebinia żelazo« stare, »Górka«, »Tepege« i »Polska Nafta«. Z papierów lokacyjnych nabywano tylko 4½% listy zastawne Banku hipot. po 99'50.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 9 kwietnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	475'—	525'—
Transakcja	500'—	515'—
Polski Bank Przemysłowy V em.	425'—	475'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	900'—	1000'—
Transakcja	925'—	975'—
Polskie Tow. handlowe IV	680'—	740'—
Transakcja	700'—	720'—
Handl. Spółak akc. »Impex«	550'—	600—
Transakcja	570'—	590'—
»Polski Glob«	1500'—	1800'—
Transakcja	1500'—	1700'—
Żegluga Polska	600'—	675'—
Transakcja	625'—	650'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	1650'—	1850'—
Transakcja		1750'—
»Lemiesz« fabr. masz. roln.	4000'—	4400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	2800'—	3000'—
Transakcja		2900'—
»Automoter« fabryka samochodów	2200'—	2400'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Gal. akc. zakł. górn. Siersza	5500'—	5800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7000—	7300'—
Transakcja	7150'—	7200'—
Polska Nafta	3000'—	3300'—
Transakcja	3250—	3000'—
Transakcja	1750'—	1700'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. budowl.	1000—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2000'—	2500'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3500'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	770'—	800'—		
Franki francuskie	56—	59'—	58—	60'—
Franki szwajcarskie			135'—	150'—
Marki niemieckie	12—	13'—	13'—	14'—
Korony austr.	115—	120'—	122'—	127—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	28'—	32'—	30'—	34—

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 9 bm.: Berlin 937'50, Holandja 200, Nowy York 579, Londyn 2253, Paryż 4070, Medjolan 2525, Kopenhaga 104, Sztokholm 316'75, Chrystjanja 93'50, Madryt 8025, Buenos Aires 190, Praga 785, Budapeszt 197'50, Zagrzeb 405, Bukareszt 860, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'52½, austr. stemplowana 0'97.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI,
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przez udział w pogrzebie oddali hołd pamięci bł. p. Ojca naszego JULJUSZA SILBIGERA a w szczególności WP. Drowi Tadeuszowi Tertilowi, burmistrzowi miasta, za serdeczne słowa, świetnej Radzie miasta, świetnej Radzie wyznaniowej, świetnej Radzie powiatowej, Wydziałowi miejskiej Kasy Oszczędności, Urzędom, Instytucjom i Stowarzyszeniom: Wielebnemu Rabinowi Kurzowi, WPp. Neigerowi i Heumanowi za pełne czci dla Zmarłego przemówienia nad mogiłą, całemu Obywatelstwu miasta i tym rzeszom ludu tarnowskiego, wreszcie wszystkim, którzy osobiście lub pisemnie pospieszyli nam z pociechą, składa na tem miejscu serdeczne »Bóg zapłać« RODZINA.

Art.-malarka Chwalibóg
przyjmuje zamówienia na dywany, makaty, kilimy, maluje olejno na wszelkich starych **płótnach** szarych, mogą być nieprzemakalne — ma modele. Oglądać od godz. 2—7, ul. Krzywa 5, I piętro, drzwi 1. 2134

Do sprzedania
1000 m toru wąskotorowej kolejki polowej, 600 mm szerokości, złożonej z 2-metrowych pól o żelaznych progach, nieużywane; 2 motory el. S. S. W., 5½ PS, 220 Volt prąd zm. model 1921; Żarówki „½-Watt" 25, 40, 60, 75, 300 Watt; Maszyna parowa wraz z kotłem i wszystkiemi dodatkami na 50 PS; 10.000 par butów niemieckiego wyrobu, nadzwyczaj solidnych — ma **Biuro techniczne „Botam" w Cieszynie, ul. Remiasza 1.** 2109 1 2

Kupię
każdą ilość szczeci i sierści końskiej. O oferty z podaniem jakości i ceny proszę pod adresem: **Biuro techniczne „Botam" w Cieszynie, ul. Remiasza 1.** 2110 1 2

Buchalter-bilansista
samodzielny, z praktyką fabryczną, poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z podaniem referencyj i warunków: **Spółka akcyjna „Automotor" Kraków ul. Barska 12.** 2131 1 2

Jadalnia i pojedyncze szafy do sprzedania. — Wiadomość; ul. Szlak 24, I p., na lewo. 2135

ZDOLNY
pracowity młodzieniec (izr.), z wykształceniem akademickiem, poszukuje stałego zajęcia. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „**Z. Z. Kraków**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2138 1 2

Młodego magistra (y)
bardzo dobrze poleconego, przyjmie Apteka „pod Pomocą Boską" w Przemyślu. 2140 1 4

Niniejszem
zawiadamiam Panów interesowanych, że jako kwalifikowany majster dekarski, wykonuję wszelkie polecone mi roboty jak najstaranniej i pod gwarancją. — Specjalności: krycie dachów łupkiem sztucznym i naturalnym, dachówką wszelkiego rodzaju i papą, oraz wykonuje wszelkie naprawy dachów majster dekarski **Jan Szeffer,** Kraków, ul. Mazowiecka 21. 2146

Kamienica trzypiętrowa
w Bydgoszczy, składająca się z 60 ubikacyj, budowana według nowoczesnych wymagań, z komfortem, wraz z ogrodem (1 mórg), do sprzedania. — Bliższe informacje poda Albin Kierczyński, Sanok. 2111 1 3

Za syna mego
Pinkusa Webera recte Wasserstruma, żadnych długów nie płacę.
2097 **S. Wasserstrum.**

LAKIERKI
po 3900 Mk, w najlepszym gatunku, w różnych fasonach.
BUCIKI i PANTOFELKI
w bardzo wielkim wyborze.
Magazyn obuwia
WUL-KAN
Kraków, ul. Grodzka 35. 2132 1 3

Luksusowe buciki i pantofelki
nadeszły w wielkim wyborze do firmy 1966 2 4
Gizeli Brand
Kraków, Starowiślna 6.

Kasy kontrolne
„National", maszyny do pisania, ma zawsze na składzie, oraz przyjmuje naprawy specjalista Juljusz Hecker Kraków, ulica św. Marka l. 25. 1624 7 10

Chemik
z długoletnią praktyką w przemyśle cementowym, poszukuje posady w laboratorjum lub zarządzie. Zgłoszenia pisemne pod **„Chemik",** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2125 2 3

2 motocykle
2½ K. M. i wózek boczny sprzeda inż. Piotr Bergman i Ska Kraków, ul. Starowiślna 8. 1793 3 3

Ważne dla Kupców Kooperatyw i Kółek rolniczych!
Naczynia kuchenne emaljowane, ruszta do pieców, blachy kuchenne, kuchnie żelazne i t. p. artykuły budowlane. Worki jutowe 100 kg na zboże i t. p. Atramenty różnych gatunków z własnej fabryki
poleca
Dom handlowy „Ursus" w Rzeszowie
tylko hurtownie. Ceny niskie. 2184 3 7

Dźwignie (windy) automobilowe
poleca 1945 2 8
„Eshape"
Kraków, ul. Pijarska 4.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 22 marca 1921 r. uchwaliło wypłacić akcjonarjuszom dywidendę za rok 1920, w wysokości
12½%, czyli 35 Mkp. od akcji.
Dywidendę tę wypłacają kasy Banku we Lwowie i we wszystkich filjach, począwszy od dnia 23 marca b. r. 2127

KOSTJUMY
płaszcz, suknie wełniane i markizetowe, półbuciki Nr 37, do sprzedania. Pracownia „Wanda", ulica Karmelicka 28, II p. 2341 2 2

Sprzedam automobil
na 6 osób, marki francuskiej Bayard Clement, na nowych gumach. Wiadomość: Rudolf Wanicki, garage, ul. Starowiślna 16, mieszkanie ul. Pędzichów 21, I piętro. 2128

Kamienice
z wolnemi mieszkaniami, sklepami, parcele budowlane, folwarki, sprzeda biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2039 2 2

Papiery listowe
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
Michał Siemiany, Kraków, Sławkowska 24 41 22 25

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2100 3 10

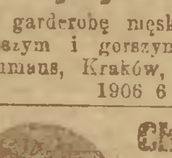
Młyńskie maszyny:
nowy holender „Kaspra", wagę automatyczną, łuszczarkę i inne sprzeda okazyjnie **Budowa, Lwów,** ulica Romanowicza 11, III piętro. 2113 2 4

Woda sodowa

Syfony, maszyny do wytwarzania wody sodowej, **aparaty** do napełniania, **flaszki** syfonowe, **lemoniadki,** po cenach fabrycznych dostarcza natychmiast
Karol Schopper
Spółka z ogr. odp.
Biała-Bielsko. 2144 1 3

Gruźlicę płuc
leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 1613 4 0

Najwyższe ceny
za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 1906 6 15


Charakter!
zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, podajcie imię, rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. — Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem ocen i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk 100. — Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. — Adres: Warszawa, Psycho-grafolog **Szyller-Szkolnik,** ulica Piękna 25—56. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 2114 1 3

BILANSE
sporządza i sprawdza zakłada i reorganizuje księgi handlowe
I. Małopolska Spółka rewizyjna
kierownik dr Lulek, profesor Akademji handlowej i zaprzysiężony znawca sądowy. 1946 2 5
Kraków, ul. Niecała 5, godziny biurowe od 4—6 po poł.

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.
Opuścił prasę podręcznik szkolny
KORESPONDENCJA KUPIECKA
M. Passakasa, A. Zabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 220 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 5 0

LAKIER do KAPELUSZY
LAKIER „ PODŁÓG
LAKIER „ POWOZÓW
LAKIER „ ŻELAZA
LAKIER „ BRONZU
LAKIER „ BUCIKÓW
LAKIER EMAIL we wszystkich kolorach
i wszelkiego rodzaju farby, bronzy, pasty, wióra do podłóg, poleca najtaniej
L. WEINDLING — W KRAKOWIE
ul. Grodzka 26. Telefon 1596. 2114 1 5

Wody mineralne natur.
WARSZAWA ul. Marszałkowska 95
KAROL SCHOPPER i S-ka Sp. z o. p.
BIELSKO-BIAŁA.
Wody mineralne natur.
2148 1 3

NAJNOWSZE MODELE KAPELUSZY
DAMSKICH i DZIECIĘCYCH
oraz wszelkie przeróbki — poleca po przystępnych cenach
SALON MÓD **„NINA"** W KRAKOWIE
ulica Karmelicka L. 9. 2118 1 3

I. przemyska elektro-mechaniczna
fabryka wyrobów papier., art.-reklamowych
— połączona z własną drukarnią — 1578 4 4
Eljasza Królika w Przemyślu
Mickiewicza 41 Podjazdowa 1
poleca
Worki korzenne
Serwetki papierowe
Woreczki dla aptek i cukierń
Woreczki do wypłat tygodniowych
Papier do pakowania
Artykuły reklamowe
Opakowanie na herbatę, kawę i t. d.

MARMOLADY Z JABŁEK
50% zawartości cukru i 50% czystego owocu, zapakowanej w 25 kg skrzynki po cenie 8 Kč za 1 kg wagi netto wraz z opakowaniem i zezwoleniem na wywóz opłatnie do stacyi granicznej Cieszyn Czeski;
naturalnego soku malinowego
64% zawartości cukru, pakowanego w 200 kg, nowe, mocne beczki po cenie 13·50 Kč, za 1 kg wagi netto wraz z opakowaniem i zezwoleniem na wywóz opłatnie do stacyi granicznej Cieszyn Czeski, dostarcza tylko w ładunkach całemi wagonami firma:
J. ŠKOULA
fabryka konserw owocowych, Předměřice n. L. Czechosłowacka Rzeczpospolita.
Zapłata w akredytywie na podstawie duplikatu listu przewozowego w Česká Průmyslová Banka (Czeskim Banku Przemysłowym) Kralův Hradec (Königgrätz). — Próbkę onu towarów mogą otrzymać poważni reflektanci w Administracji „Nowej Reformy". 1705 1 3

Heymann & Alexander
Fabryki sukna i wyrobów bawełnianych, Bradford-Manchester
donoszą, że stały skład ich wyrobów dla sprzedaży hurtownej mają u firmy:
LEO WIESNER & Co. — Wiedeń I, Salzgries 11/13.
Sprzedaż odbywa się po cenach oryginalnych i w walucie niemiecko-austrjackiej.
Pierwsze przesyłki wyrobów z owczej wełny już są przygotowane do sprzedaży. 2133

ŻEGLUGA POLSKA S. A.
w Krakowie, Rynek główny L. 19.

Zaproszenie do subskrypcji.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Towarzystwa „Żegluga Polska" S. A. w Krakowie uchwaliło dnia 25 lutego 1921 r. podwyższenie kapitału akcyjnego ze sumy Mkp. 10,500.000·— o Mkp. 50,000.300.— czyli do sumy Mkp. 60,500.300·— i poruczyło Radzie nadzorczej ustalenie warunków emisji, jak również decyzję, czy emisja ma nastąpić stopniowo, czy też odrazu w całości. Na podstawie postanowienia ministra przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 18 marca 1921 r. PP. 1293/8 postanowiła Rada nadzorcza przeprowadzić subskrypcję akcyj III. emisji w dwu ratach, z tem, że pierwsza rata obejmować będzie 178.572 sztuk akcyj, z czego co najmniej 60% przypadnie na akcje imienne, reszta zaś na akcje na okaziciela. Z akcyj imiennych stanowić będzie najwyżej 10% t. zw. akcje uprzywilejowane.

Większość akcyj nowo wydać się mających została już z góry pobrana przez dotychczasowych akcjonarjuszy, a na pozostałą resztę rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

jako na pierwszą ratę III. emisji pod następującemi warunkami:

1) Posiadaczom akcyj I. i II. emisji przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na dwie stare akcje I. lub II. emisji pobrać można trzy akcje nowe;
2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć tymczasowe świadectwa I. i II. emisji, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich dokonanego prawa poboru;
3) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszy zgłoszone i wykonane być może najpóźniej w dniu 20 kwietnia b. r., a to pod rygorem utraty tego prawa;
4) Kurs emisyjny wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy I. i II. emisji wykonujących swoje prawo poboru Mkp. 250·—, dla nowych zaś akcjonarjuszy Mkp. 350·—. Kurs emisyjny akcyj uprzywilejowanych jest o Mkp. 25·— wyższy. Subskrybenci nie mają obowiązku objęcia akcyj uprzywilejowanych;
5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna;
6) Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja, akcyj zaś uprzywilejowanych Rada nadzorcza, a to wedle swobodnego uznania;
7) Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego świadectwa;
8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Towarzystwo zwróci wpłacone kwoty do dni 30-stu od daty zawiadomienia o przydziale wraz z 3% odsetkami;
9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 kwietnia 1921 r.;
10) Wpłacający po dniu 1 kwietnia 1921 powinni uiścić całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od dnia 1 kwietnia 1921 r. do dnia zapłaty.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje:
Towarzystwo „Żegluga Polska", S. A. w Krakowie, Rynek główny 19, II piętro;
Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu oraz wszystkie jego oddziały;
Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie, oraz inne polskie banki.

Zgłoszenia dawnych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, przyjmuje wyłącznie:
Biuro Towarzystwa „Żegluga Polska", S. A. w Krakowie, Rynek główny 19, II piętro;
Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu (Centrala);
Bank Związku Spółek zarobkowych w Warszawie;
Bank Związku Spółek zarobkowych w Lublinie, ul. Krakowska 64;
Bank Rolniczy we Lwowie, ul. Kopernika 21.

2130 **Rada nadzorcza.**


Czyść pan mniej szczotką, ale bierz za to
Erdal
czarny — żółty — bronzowy — biały.
Reprezentacja na Polskę
JÓZEF LAK i SYN,
Kraków, Zwierzyniecka 6
257 11 12

KONKURS
KAWIARNIA i RESTAURACJA
W GRAND HOTELU W KRAKOWIE
jest do oddania w administrację poręczającą na lat trzy, począwszy od dnia 15-go lipca 1921 r.
Warunki do przejrzenia w Zarządzie Grand Hotelu od dnia 15 kwietnia b. r.
Właściciele zastrzegają sobie prawo wyboru — między oferentami. — 2078 2 2

PAPIER KRAJOWY
kartonowy, broszurowy, okładkowy, gazetowy, rysunkowy słomkowy i t. p., w większych partjach, do szybkiej wysyłki
ofiaruje:
Kujawska Spółka rolniczo-handlowa w Warszawie, ulica Ś-to Krzyska L. 20.
Ceny na żądanie. 2067 2 4

WÓDKI KASPROWICZA
STALE NA SKŁADZIE KOMISOWYM
w magazynach tranzytowych.
Jeneralna reprezentacja: Jeneralna reprezentacja:
„KOMPAS"
POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU
Kraków, Smoleńsk 16. 1665 7 8

NACZYNIA FAJANSOWE
talerze, salaterki spodki, kubki i t. p. przedmioty codziennego użytku, w wagonowych i pojedyńczych ładunkach, sprzedaje po cenach fabrycznych 2068 2 4
Kujawska Spółka rolniczo-handlowa
w Warszawie, ulica Ś-to Krzyska L. 20
Reprezentacja włocławskich zakładów przemysłowych

! WYCINANIE LASÓW !
Podejmujemy się wycinania lasów większych przy pomocy wielkich, ruchomych pił parowych.
ARCHITEKCI 2139
JAEGER I BUSSE
Poznań, plac Działowy L. 9, I. piętro.
Telefon 1156, 1157. Adres telegr.: Jaegerbusse

„Ordinatorium sexuologicum"
lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 4 0

Do najprzydatniejszej lektury
dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5 ty — są do nabycia u autora **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie mnóstwo nowych wiadomości. 1615 4 0

Société d'Agences internationale
Anvers, rue de Province 233 A.
(Międzynarodowe Tow. agencyjne)
Powyższe Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki handlowe z firmami, które mogą eksportować towary wszelkiego rodzaju lub oddać zastępstwa dla Belgji i Holandji. 2122 1 4
Korespondencja w języku francuskim lub niemieckim.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10
Rzadca Drukarni L. K. Górski.